



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

EMERYTURA MINIMALNA Z ZUS

KOMU NALEŻY SIĘ NAJNIŻSZE GWARANTOWANE ŚWIADCZENIE

Nr ISSN 2353-6179

Nr indeksu 350-281



www.gloswielkopolski.pl

Nr 163 (25046) | Wydanie 1 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 16.07.2026

81
latGŁOS
WIELKOPOLSKI

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

Z naszych stron

Arkadiusz Kraska
walczy
o umorzenie
sprawy sprzed lat- Ja naprawdę nie mam siły. Muszę
się teraz nauczyć z powrotem żyć -
mówi Arkadiusz Kraska, który spędził
w więzieniu aż 19 lat
- Str. 5

Z naszych stron

Szpital
Południowy
z długą listą
zarzutów NIKKontrolerzy wskazali szereg nieprawidłowości dotyczących m.in. organizacji pracy i rozliczeń z Narodowym Funduszem Zdrowia
- Str. 12Zakończyła się rekrutacja na UAM
i Uniwersytecie Przyrodniczym. Obie uczelnie zanotowały więcej zgłoszeń od kandydatów niż rok temu - Str. 5

Trener Lecha Poznań, Niels Frederiksen zapowiedział, że Kolejorz chce zdobyć dziś pierwsze trofeum w sezonie, czyli Superpuchar. Żalił się też na postawę... PZPN - Str. 16



FOT. WALDEMAR WYŁĘGAŁSKI

Z naszych stron

Pojechał na SOR i zapłacił 1350 zł za parking. „Oddałem niemal połowę pensji”

Marta Jarmuszcak

Mężczyzna po 3 dniach pobytu w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Poznaniu musiał zapłacić 1350 zł opłaty za postój na parkingu.

„Oddałem niemal połowę pensji za to, że walczyłem o życie w szpitalu” - napisał w wiadomości do „Głosu Wielkopolskiego”.

Mykła Studziński 7 lipca trafił do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej. Jak opowiadał nam mężczyzna, pilną wizytę na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym zalecił mu znajomy lekarz. Z dokumentacji medycznej wynika, że z powodu poważnych problemów kardiologicznych został z SOR-u niezwłocznie przeniesiony na Oddział Intensywnej Terapii Kardiologicznej i Chorób Wewnętrznych. Okazało się, że spędził na oddziale niemal trzy



Mężczyzna musiał zapłacić 1350 zł za parkowanie przy szpitalu

doby, czego jeszcze przed przyjazdem do placówki wcale się nie spodziewał.

W dniu wypisu - 10 lipca, gdy poszedł do kasy biletowej na parking szpitala, którego operatorem jest zewnętrzna firma, okazało się, że za niecałe trzy doby postoj system naliczył 1350 zł.

- Wyjaśniłem, że nie mam w tej chwili takiej kwoty na karcie, ale nikt nie chciał mnie wypuścić i musiałam czekać w samochodzie bez wody, bez jedzenia - mówił w rozmowie z „Głosem Wielkopolskim” Mykła Studziński. - Gdyby to był jakiś supermarket... a to przecież jest szpital.

Mężczyzna poprosił o wystawienie faktury lub wezwania z odroczonym terminem. To się jednak nie udało, a szlaban nie podniesiono, dopóki nie uiszczył opłaty. W czasie, w którym Mykła siedział w samochodzie i zastanawiał się, co zrobić, licznik parkomatu dalej naliczał opłatę.

- Str. 3

Z naszych stron

Chciał zabić przedszkolaki

Maciej Szymkowiak

Funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości zapobiegli możliwej tragedii w Poznaniu.

29-letni mieszkaniec Poznania Marcin G. publikował w Internecie wpisy, w których zapowiadał zabójstwo dzieci uczęszczających do trzech przedszkoli na terenie jednej z poznańskich dzielnic. Do tego zrobił sondę, do którego przed-

szkola ma iść najpierw. W mieszkaniu znaleziono maczetę.

Sprawa rozpoczęła się od wpisów opublikowanych na jednym z portali internetowych. Funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości natrafili na treści, które wzbudziły ich natychmiastowy niepokój. 29-letni mieszkaniec Poznania deklarował w sieci zamiar zabójstwa dzieci. Co więcej, na groźbach się nie kończyło. Miał plan, co zrobić dalej.

- Str. 4

REKLAMA

0011545445

SKUP ZBÓŻ
ROWNIEŻ MOKRA KUKURYDZA
SOJA • SŁONECZNIK
ERGO-ROL Sp.z o.o.

513 675 365

NASZE ELEWATORY:
Kiełpiny 57 k.Wolsztyna • Bojadła ul.Kolejowa 11e
Marianki 8, Konotop

- MOŻLIWOŚĆ ODBIORU WŁASNYM TRANSPORTEM
- USŁUGA ZBIORU MOKREJ KUKURYDZY
- SZYBKI PRZELEW

AKTUALNE CENY: www.fermamaterna.pl

POLECAMY

JUTRO: Puls: Miks w Mikstacie. Tu mieszkają przedstawiciele 28 narodowości

16.07.2026
Czwartek

Dzisiaj imieniny: Marii, Mariki, Stefana, Bartłomieja, Andrzeja
Telefon alarmowy: 112

BILET W APLIKACJI DA BEZPŁATNĄ JAZDĘ

Goście targowi pojeżdżą za darmo komunikacją miejską

Grzegorz Okoński

Wybierasz się na Poznań Motor Show albo na Budmę? Albo na Targi Edukacyjne na MTP? Jeśli kupisz bilet, to będziesz mógł na nie pojechać autobusem lub tramwajem za darmo!

Zarząd Transportu Miejskiego w Poznaniu i Grupa MTP ogłaszają, że uczestnicy wybranych wydarzeń targowych, będą mogli korzystać z bezpłatnych przejazdów autobusami i tramwajami w Poznaniu. Taka promocja obowiązywać ma od 1 września do 31 sierpnia 2027 roku.

Bezpłatne przejazdy dotyczyć będą m.in. gości targów BUDMA – Międzynarodowych Targów Budownictwa i Archi-

tektury (26–29 stycznia 2027 r.), WINDOOR-TECH – Targów Maszyn i Komponentów do Produkcji Okien, Drzwi, Bram i Fasad (26–29 stycznia 2027 r.), MEBLE POLSKA (23–26 lutego 2027 r.), Poznańskich Targów Książki (12–14 marca 2027 r.), Targów Edukacyjnych (12–14 marca 2027 r.), i Poznań Motor Show (22–25 kwietnia 2027).

- Warunkiem skorzystania z bezpłatnych przejazdów jest wcześniejszy zakup biletu na wydarzenie za pośrednictwem aplikacji Grupy MTP lub platformy ToBilet – podaje ZTM Poznań. - Podczas przejazdu na liniach ZTM należy posiadać bilet w formie elektronicznej lub wydrukowanej albo kartę wystawcy bądź identyfikator oznaczony specjalną etykietą potwierdzającą udział w akcji.

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com

Poznań: Emilia Ratajczak – 61 860 60 82

Piła: Martin Nowak – 797 607 926

Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

AUTOPROMOCJA



tel. 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

POGODA



dzisiaj
30°C/14°C



jutro
32°C/18°C



Redaktor naczelny
Leszek Waligóra
Z-ca redaktora naczelnego
Monika Kaczyńska
Wydawca
Leszek Waligóra, Monika Kaczyńska, Radek Patroniak, Justyna Piasecka-Gabryel

www.gloswielkopolski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja
ul. Grunwaldzka 19,
60-782 Poznań,
tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00;
redakcja@glos.com
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POZNAŃ

Centrum Szyfrów Enigma świętuje 5-lecie, a w ekspozycji wystawia nową maszynę

Marta Jarmuszczyk

Centrum Szyfrów Enigma ma już 5 lat, a z tej okazji, w ekspozycji pojawił się nowy egzemplarz maszyny Enigma, należący do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Jak natomiast działa Enigma i jak wyglądało szyfrowanie? O tym opowiada nam płk Adam Gwiazdowicz.

Żołnierz siadał przed maszyną z tekstem przeznaczonym do zaszyfrowania. Naciskał klawisze tak jak na maszynie do pisania. Obok siedział drugi żołnierz z kartką papieru i zapisywał litery wyświetlające się na górnym pulpicie.

- Ta wyświetlona litera była efektem przejścia sygnału przez kilka różnych bębnow, które się obracały - mówi płk Adam Gwiazdowicz z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W praktyce niełatwo było odtworzyć ten proces w prosty sposób. Liczba możliwych ustawień i kombinacji była wręcz astronomiczna. Niełatwo było więc złamać szyfr metodą prostego podstawienia.



FOT. ŁUKASZ GDAK

Nowa Enigma w Poznaniu

- Było to niemożliwe, co w latach trzydziestych ocenili zarówno matematycy francuscy, jak i matematycy brytyjscy, mówiąc, że ta maszyna jest po prostu nie do pokonania - mówi.

Polscy kryptolodzy podolali jednak zadaniu.

- Nasi, jak to zwykle bywa z wynalazcami, po prostu nie wiedzieli o tym, że nie da się tego pokonać i się z tym zmierzili - mówi płk

Adam Gwiazdowicz z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

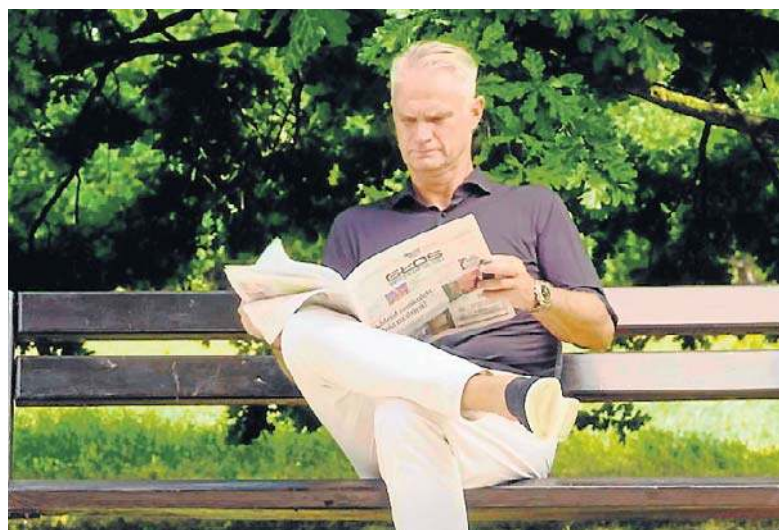
Następnie można było zanieść zaszyfrowaną wiadomość do radiostacji i nadać ją drogą radiową albo wysłać ją kurierem motocyklowym w zwykłej kopercie do innej jednostki. Tekst zapisany przez żołnierza nie przypominał jednak żadnego znanego języka. Warunkiem odczytania wiadomości było posiadanie identycznej maszyny z takim samym zestawem bębnow.

- Trzeba było odpowiednio ustawić kod depeszy, bo każda miała własny szyfr - tłumaczy.

Nie wystarczyło jednorazowe ustawienie maszyny na dłuższy czas. Dlatego tak istotna była ochrona zarówno samych maszyn, jak i książek kodowych.

Enigmę z 1927 roku już można oglądać w Poznaniu, a z okazji 5-lecia istnienia Centrum Szyfrów Enigma, w nadchodzącym czasie przygotowano mnóstwo atrakcji. Jest to m.in. wystawa „Lato ze szpiegami”, która powstała dzięki współpracy z ABW. Poza tym zaplanowano też koncert zespołu Głupi Komputer i Jakuba Królikowskiego, a także spektakl teatralny ST ty.art. Nie zabraknie też wykładów tematycznych.

POZNAŃ



FOT. SCREENSHOT - LECH POZNAŃ / FACEBOOK

Lech Poznań

Miasto Mistrzów z „Głosem”

Tuż przed rozpoczęciem walki o Superpuchar Polski, Lech Poznań opublikował wideo pt. „Poznań - Miasto Mistrzów”. W nim pojawił się m.in. Paweł Wojtala, prezes Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej. Dwukrotny mistrz Polski z Kolejorzem trzyma w rękach Głos Wielkopolski... bo mistrzowie czytają mistrzów. To nieoczekiwany „easter egg”, czyli subtelne nawiązanie do najstarszego dziennika w Wielkopolsce tuż przed dzisiejszym meczem o Superpuchar Polski z Górnikiem Zabrze.

Chrystian Ufa

POZNAŃ

• Dyżur reportera

Emilia Ratajczak, tel. 61 860 60 82 (10-14)

WYSOKIE CENY NA PARKINGU PRZY UNIWERSYTECKIM SZPITALU KLINICZNYM NA ULICY GRUNWALDZKIEJ

1350 zł za parkowanie przy szpitalu w Poznaniu

Marta Jarmuszcak

„Gdyby to był jakiś supermarket... a to przecież jest szpital”. Mężczyzna po 3 dniach pobytu w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Poznaniu musiał zapłacić 1350 zł opłaty za postój na parkingu.

- Pięciokrotnie kontaktowałem się z operatorem przez interkom na szlabanie, błagając o wypuszczenie ze względu na stan zdrowia - relacjonował. - W akcie desperacji zadzwoniłem na Policję, jednak dyżurny poinformował mnie, że to sprawa cywilno-prawna, oni nie mogą podnieść szlabanu i muszę skarżyć się bezpośrednio do Dyrekcji Szpitala, bo to ich teren i ich odpowiedzialność.

Aby wyjechać z terenu szpitala, mężczyzna musiał jednak zapłacić całą sumę naliczoną przez system.

- Dzwoniłem do pracodawcy i jak tylko dostałem przelew, to zapłaciłem. Oddałem prawie połowę mojej wypłaty za trzy dni postoju.

Studzinski zwrócił się ze skargą do dyrektora Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Poznaniu i liczy na zwrot środków.



Zmiany w wysokości opłat na parkingu przy szpitalu wprowadzono już na początku maja tego roku

Choć kwota ta jest niemała, to jednak zgodna z regulaminem. Za parkowanie przy Szpitalu Klinicznym w Poznaniu, pacjenci muszą obecnie zapłacić 10 zł za każde rozpoczęte 30 minut, a jednorazowy postój nie powinien przekroczyć 72 godzin. Koszt pełnego 3-dobowego korzystania z parkingu może więc wynieść aż 1440 zł.

Operator parkingu zaznaczył, że firma zajmuje się jedynie ob-

sługą urządzeń i kontaktem z klientami opierając się o wprowadzony przez Szpital regulamin i cennik parkingu.

O komentarz poprosiliśmy też dyrektorkę Szpitala.

- Opisana sprawa jest obecnie analizowana przez Szpital. Pragniemy jednak podkreślić, że do chwili obecnej pacjent nie zwrócił się do Szpitala z wnioskiem ani zgłoszeniem dotyczącym opisanej sytuacji. W związku

z tym Szpital nie miał możliwości podjęcia działań ani indywidualnego rozpatrzenia tej sprawy na etapie zdarzenia - przekazała nam we wtorek, 14 lipca, Ewa Żurowska, kierownik biura dyrekcji szpitala.

Skarga mężczyzny powinna dotrzeć do dyrekcji szpitala niebawem, ponieważ została wysłana pocztą tradycyjną w poniedziałek, 13 lipca. Dwa dni później wysłał on kolejne pismo.

Jak informuje Żurowska, tego typu sprawy mogą być rozpatrywane indywidualnie.

- Jeżeli chodzi o sam proces naliczenia opłaty, to w opisanym przypadku pacjent powinien się zwrócić z indywidualnym wnioskiem o obniżenie opłaty do Szpitala i tego typu wniosek po indywidualnym rozpatrzeniu - w przypadku pacjentów przyjętych w trybie ostrym - będzie rozpatrzony pozytywnie - tłumaczy Żurowska.

Stawki za parkowanie przy Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Poznaniu wzrosły 1 maja i od początku budziły mieszane uczucia wśród pacjentów, a także naszych czytelników.

- Ponownie podkreślamy, że celem wprowadzonych opłat jest wyłącznie zapewnienie płynności ruchu na terenie Szpitala i nie blokowanie ograniczonej liczby miejsc parkingowych przez samochody dłużej stojące. Dotychczasowe obserwacje z pierwszego - pilotażowego - okresu wdrożenia wskazują, że zwiększyła się liczba pacjentów mających możliwość wjazdu na teren Szpitala i duża część samochodów wjeżdżających mieści się w czasie „bez opłat” - tłumaczy nam Ewa Żurowska.

WOJSKO AMERYKAŃSKIE WYBRAŁO STOLICĘ DOLNEGO ŚLĄSKA

Koniec marzeń o amerykańskiej bazie APOD w Poznaniu. Wybrano Wrocław

Maciej Szymkowiak

Nie w Poznaniu, a we Wrocławiu powstaje jedna z najważniejszych inwestycji wojskowych w Polsce. Na lotnisku Wrocław-Strachowice powstanie amerykańska baza APOD.

Jak informuje Marcin Ogdowski z portalu Polska-zbrojna.pl na lotnisku Wrocław-Strachowice powstanie baza APOD (Air Port of Debarcation). Będzie pełnić funkcję głównego punktu przyjmowania wojsk amerykańskich oraz sił sojuszniczych kierowanych do Polski.

Pierwszy etap działalności bazy ma rozpocząć się w 2029 roku, choć cała inwestycja zostanie ukończona do 2035 roku. Początkowo zakładano, że taka baza mogłaby powstać

też w Poznaniu, gdzie jest już Camp Kosciuszko, czyli kompleks wojskowy, na którego terenie mieści się wysunięte stanowisko dowodzenia V Korpusu Sił Lądowych Stanów Zjednoczonych, dowództwo Garnizonu Sił Lądowych Armii Stanów Zjednoczonych w Polsce (USAG Poland) oraz kilka polskich jednostek wojskowych. Tak się nie stanie.

Zakres inwestycji obejmuje budowę infrastruktury przystosowanej do obsługi najcięższych wojskowych maszyn transportowych. Na terenie lotniska powstaną: nowe płyty postojowe dla ogromnych samolotów transportowych, drogi kołowania, specjalne strefy przeładunku materiałów niebezpiecznych i amunicji, terminal cargo oraz hala pasażerska przeznaczona dla przemieszczających się żołnierzy.

Nowa infrastruktura umożliwi jednoczesną obsługę kilku dużych transportowców, w tym legendarnych amerykańskich C-5 Galaxy oraz C-17 Globemaster III. To maszyny zdolne przewozić czołgi Abrams, systemy Patriot, śmigłowce czy ogromne ilości sprzętu wojskowego.

Nowa baza została zaprojektowana przede wszystkim z myślą o amerykańskich siłach zbrojnych, jednak z jej możliwości korzystać będą również Wojsko Polskie oraz pozostali sojusznicy NATO. Integralnym elementem APOD będzie również nowoczesne biuro meteorologiczne.

Żołnierze już dziś zdobywają doświadczenie między innymi na lotnisku Rzeszów-Jasionka, które od początku wojny w Ukrainie jest

jednym z najważniejszych punktów logistycznych dla pomocy kierowanej do Ukrainy. Żołnierze odpowiedzialni za ochronę lotniska przechodzą specjalistyczne szkolenia prowadzone we współpracy z armią amerykańską.

- Ale cały ten sprzęt, choć ważny, jest tylko narzędziem - mówi ppłk

Bibik. - Podobnie jak płyty, hangary i terminale. - O powodzeniu całego przedsięwzięcia zadecydują ludzie. To oni będą przyjmować samoloty, analizować pogodę, kierować ruchem na płycie, rozładowywać sprzęt i chronić bazę. Już za dwa lata wojskowy świat zobaczy, że dobrze się do tego przygotowaliśmy.



Samolot czterosilnikowy C-5 Galaxy będzie lądował we Wrocławiu

POZNAŃ

Bez liści, ale żyją? ZDM jest dobrej myśli, dendrolog niekoniecznie

Chrystian Ufa

Przy przystanku naprzeciw CK Zamek w Poznaniu, mimo trwającego lata, widać gołe drzewa. Zarząd Dróg Miejskich informuje o obserwacji ich stanu, a dendrolog nie pozostawia wątpliwości.

Lipiec. Lato w pełni. Na przystanku przed CK Zamek mieszkańców wita jednak aleja coraz bardziej nagich drzew. Część kompletnie gołych, część z coraz mniejszą ilością liści.

– Rośliny nie są uschnięte (nadal pozostają żywe) jednak nie wykształciły liści lub mają ich bardzo niewiele – informuje nas Agata Kaniewska, rzeczniczka ZDM Poznań.

– Te drzewa są praktycznie martwe – mówi natomiast ekspert-dendrolog dr inż. Marcin Kolasiński z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Zarząd Dróg Miejskich podkreśla, że drzewa są objęte gwarancją do 2029 roku a „obowiązek ich utrzymania i pielęgnacji spoczywa na wykonawcy prac”.

– Decyzja o wymianie roślin nie została jeszcze podjęta. Obecnie trwa obserwacja ich

stanu – informuje rzeczniczka ZDM.

W rozmowie z Głosem Wielkopolskim dendrolog stwierdza, że „drzewa nie ożywają” i w takiej sytuacji będą umierały dalej. Możliwe, że niebawem nie ujrzymy już żadnego liścia na tych drzewach.

Przy przystanku „Zamek” posadzono 18 drzew. Ich łączny koszt to ponad 26 tysięcy złotych. Drzewa zakupiono w polskiej szkółce.

– Jeżeli ich stan nie ulegnie poprawie, zostaną wymienione na nowe. Prace te zostaną wykonane na koszt gwaranta – podkreśla Agata Kaniewska.

Dendrologa zapytaliśmy także, czy jest możliwe, żeby w centrum miasta dobrze zadbać o drzewa mimo miejskich warunków.

– Jest to trudne z tego względu, że będzie ciężko znaleźć glebę rodzimą. Tylko w glebie rodzimej tak naprawdę jest sens uprawiać drzewa przez dłuższy okres czasu. Wszystkie inne systemy są ograniczone w czasie. Będą żyły dziesięć, piętnaście, dwadzieścia lat i niestety proces obumierania będzie postępował – odpowiada ekspert.

KRYMINALNA WIELKOPOLSKA

Planował atak z maczetą, bo chciał zaistnieć

Maciej Szymkowiak

Sprawa rozpoczęła się od wpisów opublikowanych na jednym z portali internetowych. Funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczenia Cyberprzestępczości natrafili na treści, które wzbudziły ich natychmiastowy niepokój.

29-letni mieszkaniec Poznania deklarował w sieci zamiar zabójstwa dzieci uczęszczających do trzech przedszkoli w stolicy Wielkopolski. Co więcej, nie poprzestał na samych groźbach.

Według ustaleń śledczych mężczyzna opublikował internetową ankietę, w której użytkownicy mieli wskazać, które z trzech przedszkoli miałyby stać się miejscem planowanego ataku. Na innym portalu internetowym podejrzany zamieścił kolejne wpisy. Szczegółowo opisywał w plan zabójstwa dzieci oraz zamiar odebrania sobie życia po dokonaniu przestępstwa.

Treść publikacji wskazywała, że zagrożenie jest realne. W związku z tym policjanci przystąpili do działania. Ustalił tożsamość autora publikacji



W Internecie deklarował zabójstwo dzieci – szybka reakcja policjantów CBZC zapobiegła tragedii

oraz jego miejsce pobytu. Jeszcze tego samego dnia funkcjonariusze zatrzymali 29-latkę w jego mieszkaniu.

W mieszkaniu miał maczetę

Przy zatrzymanym znaleziono między innymi maczetę, o której wspominał w swoich internetowych wpisach. Funkcjonariusze ujawnili również substancje psychotropowe oraz sprzęt komputerowy i teleinformatyczny, z którego publikował groźby.

29-latek został przesłuchany w charakterze podejrzanego o przygotowanie do zabójstwa. Jest to przestępstwo zagrożone karą od 2 do 15 lat pozbawienia wolności.

NOWY TOMYŚL

12-latkowie kradli „resorowce” prosto z półki

Zamiast kupować, rozpakowywali zabawki bezpośrednio na sklepowych półkach, puste pudełka zostawiali na miejscu, a modele chowali do kieszeni. Dwóch 12-latków z powiatu nowotomyskiego ukradło w ten sposób aż 35 „resorowców”.

Do tego nietypowego, choć niosącego poważne konsekwencje, zdarzenia doszło w jednym z marketów na terenie Nowego Tomysła. Dwaj młodzi chłopcy znaleźli sposób, który przez pewien czas pozwalał im plądrować półki bez zwracania uwagi obsługi.

Młodzi amatorzy cudzej własności nie próbowali wynosić całych kartonów.

– Wyciągali zabawki z opakowań, pozostawiając puste pudełka na półkach i opuszczali sklep bez płacenia za pojazdy. Dzięki temu przez pewien czas kradzieże pozostawały niezauważone – relacjonuje Barbara Sobieszek, oficer KPP w Nowym Tomyslu.

Ze względu na wiek sprawców ich zachowanie zostanie oceniane przez skierowanie kuratora sądu do rodzin chłopców. **AB**

EDUKACJA

Koniec rekrutacji na poznańskich uniwersytetach. Co chcą studiować absolwenci szkół średnich?

Emilia Ratajczak

Na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza i Uniwersytecie Przyrodniczym zakończyła się rekrutacja. Obie uczelnie notują wzrost zainteresowania kandydatów.

Rekrutacja na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu rozpoczęła się 1 czerwca, ale dopiero w ubiegłym tygodniu maturzyści mogli odebrać swoje świadectwa. Uczelnia oferuje w tym roku 15 702 miejsc, w tym 7 575 na studia stacjonarne pierwszego stopnia oraz jednolite magisterskie.

– Tegoroczne wyniki pierwszego etapu rekrutacji pokazują, że Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pozostaje jednym z najchętniej wybieranych ośrodków akademickich w Polsce – komentuje prorektora ds. studenckich i kształcenia UAM, prof. Joanna Wójcik.

Maturzyści mogli rejestrować się na studia do 9 lipca. Ponad 21 tys. osób opłaciło ponad 38 tys. zapisów. „Osób, które chcą studiować na UAM, jest o kilka tysięcy więcej niż rok temu” – informuje uczelnia.

Wzrosty notuje także Uniwersytet Przyrodniczy, bo tu także chce studiować więcej



Poznańskie uniwersytety notują rekordowe obłożenie

osób niż przed rokiem. W naborze zarejestrowało się ponad 7 tys. kandydatów, a wyniki rekrutacji zostaną ogłoszone 16 lipca.

„Tradycyjnie największym zainteresowaniem kandyda-

tów cieszą się weterynaria, dietetyka, biotechnologia, architektura krajobrazu oraz finanse i rachunkowość. Tegoroczna rekrutacja pokazuje także wyraźny wzrost popularności kierunków związa-

nych z ochroną środowiska i zrównoważonym rozwojem” – przekazuje uczelnia.

Dobry debiut zaliczył nowo otwarty kierunek geodezja i kartografia. Znalazł się zarówno w czołówce pod względem liczby kandydatów jak i liczby osób na miejsce. Wiele osób aplikowało również na ochronę środowiska, inżynierię środowiskową i gospodarkę przestrzenną.

Największą konkurencję odnotowano na kierunkach: weterynaria – 10 osób na jedno miejsce, architektura krajobrazu – 5,32 osoby na miejsce, biologia stosowana – 5,16 osoby na miejsc.

W przypadku Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, największym zainteresowaniem cieszyły się: psychologia (ponad 2,5 tys. kandydatów z opłaconym zapisem), prawo (ponad 2,1 tys. kandydatów z opłaconym zapisem),

i filologia angielska (ponad 1,4 tys. kandydatów z opłaconym zapisem).

A największa konkurencja była na kierunku lekarskim (ponad 22 osoby z opłaconym zapisem na miejsce), psychologii (ponad 21 osób z opłaconym zapisem na miejsce) oraz zarządzaniu i prawie w biznesie (ponad 13 osób z opłaconym zapisem na miejsce).

– Szczególnie cieszy nas fakt, że kandydatki i kandydaci dostrzegają różnorodność oraz wysoką jakość naszej oferty dydaktycznej. Prawdziwym liderem pod względem liczby osób przypadających na jedno miejsce okazał się nowo otwierany kierunek lekarski. Wysokie zainteresowanie obserwujemy także na kierunkach odpowiadających na współczesne wyzwania rynku pracy i globalne trendy – dodaje prof. Wójcik.

POZNAŃ

Arkadiusz Kraska spędził niemal 20 lat w więzieniu. Znowu odpowiada za podwójne zabójstwo

Justyna Piasecka-Gabryel

Arkadiusz Kraska ponownie odpowie przed sądem za podwójne zabójstwo w Szczecinie z 1999 roku. Poznański sąd nie zgodził się na umorzenie sprawy, choć wniosek poparli obrońcy, organizacje praw człowieka, a nawet pełnomocniczka rodzin zamordowanych mężczyzn.

Sprawa zaczęła się 8 września 1999 roku. W pobliżu stacji paliw i skrzyżowania ulic Kopernika oraz Łokietka w Szczecinie zastrzeleni zostali Marek Cison i Robert Sajdak.

Arkadiusz Kraska został oskarżony o oddanie strzałów do obu mężczyzn. W marcu 2001 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie skazał go na dożywocie. Wyrok utrzymał Sąd Apelacyjny w Poznaniu. Jednymi z najważniejszych dowodów były zeznania dwóch świadków anonimowych oraz Izabeli Ł. Kraska od początku twierdził, że jest niewinny. Za kratami spędził 19 lat, siedem miesięcy i sześć dni.

W maju 2019 roku Sąd Najwyższy wstrzymał wyko-



Arkadiusz Kraska przed sądem w Poznaniu. Po odmowie umorzenia ruszył proces o zabójstwa

nywanie kary i Kraska opuścił więzienie. Pięć miesięcy później SN wznowił postępowanie, uchylił prawomocne skazanie za oba zabójstwa i skierował sprawę do ponownego rozpoznania. Nie uniewinnił jednak Kraski. Uznał, że nowe fakty i dowody z dużym prawdopodobieństwem wskazują, iż mógł nie popełnić przypisanych mu zbrodni, ale materiał powinien zostać uzupełniony i oceniony przez sąd.

W uzasadnieniu SN stwierdził, że sądy wydające pierwotny wyrok dysponowały „istotnie niepełnym” obrazem dowodowym.

Szczególne znaczenie miało nagranie z monitoringu stacji paliw. Według Sądu Najwyższego wynikało z niego, że obaj mężczyźni zostali postrzeleni na trawniku przy stacji i pozostali w tym miejscu. Nie przebiegli kilkudziesięciu metrów, jak wynikało z wersji anonimowych świadków.

Po niemal pięciu latach uzupełniania śledztwa Prokuratura Okręgowa w Szczecinie pod koniec grudnia 2025 roku ponownie skierowała do poznańskiego sądu akt oskarżenia. Według obecnego zarzutu Kraska miał

działać wspólnie z innymi osobami, wziąć udział w boju z Markiem Cisoniem i Robertem Sajdakiem, a następnie ich zastrzelić. Nie przyznał się do winy.

Obrońca Michał Kałużny przekonywał, że nowy akt oskarżenia powinien zostać uznany za oczywiście niezasadny.

– Ta instytucja ma na celu możliwie szybkie wyeliminowanie oczywiście niezasadnych oskarżeń. „Możliwie szybko” w kontekście sprawy pana Arkadiusza Kraski brzmi trochę groteskowo – mówił.

Zdaniem obrońcy prokuratura nadal opiera oskarżenie na niewiarygodnych zeznaniach świadków incognito, mimo że ich opis zabójstwa jest sprzeczny z zapisem monitoringu. – To nagranie jest dowodem niewinności Arkadiusza Kraski. Nie możemy zaklinać rzeczywistości – przekonywał.

Głos zabrał także Kraska. Podkreślał, że od prawie 28 lat walczy z zarzutem zabójstwa.

– Ja naprawdę nie mam już siły. Dwadzieścia lat zostało mi zabrane. Muszę się teraz nauczyć z powrotem żyć – powiedział.

Dodał, że pracuje w Caritasie i zajmuje się osobami z niepełnosprawnościami.

– Ludzie powierzają mi swoje dzieci, a tutaj jestem przez prokuratora oskarżony o podwójne zabójstwo. Nikogo nie zabiłem, nikomu krzywdy nie zrobiłem – oświadczył.

Prokurator Artur Mądrzak sprzeciwił się umorzeniu. Przekonywał, że zgromadzony materiał nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, że Kraska nie miał związku ze zbrodnią.

– Jedyną osobą, która obiektywnie może ocenić dowody, w tym wiarygodność trudnych świadków, jest sąd – mówił. – Czy Arkadiusz Kraska jest winny? To jest kwestia oceny dowodów.

Wniosek obrony poparła radca prawny Anna Leśnik, reprezentująca bliskich zamordowanych.

– Wymierzenie sprawiedliwości nie polega na skazaniu osoby, wobec której ponownie wniesiono akt oskarżenia, lecz na ustaleniu i pociągnięciu do odpowiedzialności rzeczywistych sprawców – powiedziała.

Za umorzeniem opowiedziała się również Barbara Za-

paśnik z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i Freedom24. Wskazywała na sprzeczności w kolejnych zeznaniach świadka incognito. Jej zdaniem najbardziej mierzalnymi dowodami są zapis monitoringu oraz protokoły sekcji zwłok.

Sąd nie umorzył sprawy

Wczoraj Sąd Okręgowy w Poznaniu uznał, że nie może umorzyć postępowania w takim trybie. W około 40 tomach akt znajdują się zarówno dowody przedstawiane na niekorzyść oskarżonego, jak i materiały przemawiające za jego niewinnością. Ich wiarygodność ma zostać oceniona podczas procesu.

– Arkadiusz Kraska ma ponownie status oskarżonego, a nie skazanego, co wiąże się z zasadą domniemania niewinności – podkreśliła sędzia Katarzyna Wolff.

Po ogłoszeniu decyzji proces formalnie się rozpoczął. Prokurator odczytał akt oskarżenia, a Arkadiusz Kraska złożył wyjaśnienia. Nie przyznał się do zarzucanych mu zabójstw i po raz kolejny zapewnił, że jest niewinny.

REKLAMA

0011554982

Obwieszczenie Starosty Obornickiego

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

zawiadamiam,

że na wniosek Burmistrza Obornik z dnia 11 czerwca 2026 r., wszczęto postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej w miejscowości Żerniki.

Ww. wnioskiem objęte zostały następujące nieruchomości lub ich części:

obręb ewidencyjny Łukowo, działki nr ew.: **26, 61, 62/2, 60/12, 60/14, 60/16, 60/17, 60/19, 60/6 (60/23, 60/24), 63/7, 63/9, 63/4 (63/11, 63/12), 65/12, 62/1, 60/22 (60/25, 60/26) 10183 (10183/1, 10183/2, 10183/3), 10184/4 (10184/5, 10184/6, 10184/7), 10184/3, 177.**

W wykazie zastosowano następujące oznaczenia:

- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,
- w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale,
- tłustym drukiem zaznaczono działki objęte inwestycją.

W przypadku działek, stanowiących w chwili obecnej własność osób prywatnych, zaznaczone tłustym drukiem, przejęte zostaną przez Gminę Oborniki wraz z zakończeniem przedmiotowego postępowania.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Strony postępowania mogą się zapoznać z aktami sprawy, a także składać ewentualne uwagi i wnioski w terminie 7 dni licząc od dnia skutecznie dokonanego publicznego ogłoszenia, w Starostwie Powiatowym w Obornikach – Wydział Budownictwa i Środowiska Referat Architektury i Budownictwa (Oborniki, ul. 11 Listopada 2a, pok. nr 212, poniedziałek: 8⁰⁰-16⁰⁰, wtorek-piątek 7⁰⁰-15⁰⁰), po uprzednim uzgodnieniu terminu.

Starosta Obornicki
/ – / Zofia Kotecka

REKLAMA

0011554641

Nadleśniczy Nadleśnictwa Durowo

ogłasza

**zainteresowanie zakupem
gruntów leśnych lub gruntów przeznaczonych do zalesienia.**

W przypadku zainteresowania sprzedażą gruntów leśnych lub gruntów przeznaczonych do zalesienia na rzecz Lasów Państwowych, można złożyć w nadleśnictwie ofertę w formie elektronicznej na adres mail: durowo@pila.lasy.gov.pl lub w formie pisemnej na adres: Nadleśnictwo Durowo, ul. Durowo 4, 62-100 Wągrowiec

Oferta powinna zawierać:

- 1) dane kontaktowe wnioskodawcy - adres, telefon do kontaktu, ewentualnie - adres e-mail;
- 2) opis nieruchomości – podanie numeru działki ewidencyjnej, obrębu ewidencyjnego (miejscowość) oraz numeru księgi wieczystej;
- 3) wypis z rejestru gruntów z aktualnymi danymi;
- 4) zaświadczenie o przeznaczeniu gruntu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego (mpzp) lub na podstawie wydanej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu;
- 5) propozycję ceny.

Przed złożeniem wniosku proszę o zapoznanie się z zasadami nabywania gruntów dostępnymi na stornie BIP Nadleśnictwa w zakładce: Co robimy → Wystąpienia, komunikaty i ogłoszenia.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Nadleśnictwa lub pod numerem telefonu: 67 26 85 364 od poniedziałku do piątku w godzinach urzędowania Nadleśnictwa od 7.00 do 15.00

FOKUS

• Z udziałem Jolanty Sobierańskiej-Grendy **odbędzie się posiedzenie Zespołu Trójstronnego ds. Ochrony Zdrowia**

WARSZAWA

Raport NIK o Szpitalu Południowym. Kontrolerzy mają sporo zarzutów

Kontrolerzy wskazali szereg nieprawidłowości dotyczących m.in. organizacji pracy, rozliczeń z NFZ, stanu technicznego placówki oraz funkcjonowania Centrum Chirurgii Kręgosłupa

Marcin Koziestański

Kontrola obejmowała działalność szpitala w latach 2022–2025. Jak wynika z raportu, NIK negatywnie oceniła sposób organizacji pracy personelu medycznego, wskazując, że prowadził on do nadmiernego obciążenia pracowników. Jeden z lekarzy przepracował w ciągu miesiąca 304 godzin i 30 minut, a jedna z pielęgniarek 249 godzin.

W ocenie NIK znaczne wydłużenie czasu pracy świadczonej przez personel medyczny ma nie tylko negatywne skutki dla samego personelu, ale może mieć niekorzystny wpływ na jakość udzielanych świadczeń zdrowotnych, w tym na zdrowie lub życie pacjentów.

Z ustaleń kontrolerów wynika również, że na badanych oddziałach (chirurgii ogólnej oraz chorób wewnętrznych) dyżuruwało znacznie mniej personelu niż deklarowano Narodowemu Funduszowi Zdrowia.

W raporcie zwrócono także uwagę na funkcjonowanie Warszawskiego Centrum Chirurgii Kręgosłupa. Choć było ono szeroko reklamowane, formalnie nie istniało w strukturach placówki.

Na Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej – w ramach którego funkcjonowało WCCK – nie zapewniono należytego rozdzielania udzielania świadczeń pacjentom



FOT. ADRIAN GRZYK/CC BY-SA 3.0

Kontrola NIK w warszawskim Szpitalu Południowym objęła lata 2022–2025 i została rozpoczęta jeszcze we wrześniu 2025 roku

nieodpłatnie (finansowanych ze środków publicznych na podstawie umowy z NFZ) i odpłatnie. Personel, sprzęt i sale finansowane przez NFZ były w tym samym czasie wykorzystywane do celów komercyjnych. Grafiki lekarzy były rozpisywane tak, że w tym samym czasie pracowali oni w ramach umowy z NFZ i komercyjnie.

Pokoje przeznaczone dla pacjentów WCCK – tzw. pokoje łóżkowe – nie były odpowiednio wyposażone: brakowało tam m.in. umywa-

lek, mydła i ręczników papierowych. Zamiast tego w środku jednego z pokoi były telewizor, meble (fotele, stół, kozetka lekarska) oraz aneks kuchenny, a większa część jego powierzchni użytkowej nie była wykorzystana.

Trzaskowski: Wyciągniemy wnioski z raportu NIK

– Dokładnie analizujemy raport NIK na temat Szpitala Południowego i wyciągniemy z niego wnioski – poinformował podczas konferencji

w ratuszu prezydent stolicy Rafał Trzaskowski. – Zależy nam, by Szpital Południowy i warszawska opieka zdrowotna mogły funkcjonować normalnie – dodał.

Trzaskowski zaznaczył, że zareagował natychmiast po ujawnieniu nieprawidłowości w tym szpitalu. Podkreślił, że podjęte zostały decyzje dotyczące zarządu i rady nadzorczej tej placówki. Przypomniał, że przyjął też rezygnację dwóch swoich zastępczyni – Renaty Kaznowskiej i Aldony Machnowskiej-Góry – podjął też decyzję o odpolitycznieniu miejskich spółek.

Śledztwo i kontrole

Sprawa Szpitala Południowego nabrała rozgłosu po publikacji portalu Zero.pl z 15 czerwca. Według ustaleń portalu pracujący w tej placówce lekarz Dawid Kacprzyk – wówczas koordynator SOR-u i radny KO w Ursusie – miał w trakcie specjalizacji z anestezjologii zarobić w 2025 roku około 1,6 mln zł. Portal informował też o zarzutach dotyczących preferencyjnego traktowania polityków Koalicji Obywatelskiej na oddziale tego szpitala.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwa dotyczące Szpitala Południowego.

W placówce kontrole prowadzą m.in. NFZ, stołeczny ratusz, Państwowa Inspekcja Pracy i CBA.

KRÓTKO

Łódzkie

Noworodek miał ponad promil alkoholu

Noworodek, gdy się urodził, miał... promil alkoholu. Chłopczyk urodził się w domu w Osorkowie, skąd trafił do szpitala w Zgierzu. Po kilkudniowej hospitalizacji został przetransportowany do Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Matka dziecka już została pozbawiona przez sąd praw rodzicielskich. Chłopczyk cały czas jest diagnozowany. Czekają go badania neurologiczne i kardiologiczne. Podłączony jest do urządzenia, które pomaga mu oddychać.

Warmińsko-Mazurskie

Spotkanie na polach Grunwaldu

Około tysiąca zuchów i harcerzy uczestniczyło w tegorocznym Ogólnopolskim Zlocie Grunwaldzkim. To największa letnia impreza harcerska, organizowana na polach Grunwaldu z okazji rocznicy bitwy z 1410 roku. Harcerze są, obok członków bractw rycerskich, największą grupą, która co roku przyjeżdża pod Grunwald i bierze udział w uroczystościach upamiętniających bitwę wojsk polsko-litewskich z Zakonem Krzyżackim.

Warszawa

Premier Tusk bez immunitetu poselskiego

Sejmowa komisja regulaminowa stwierdziła w środę poprawność zrzeczenia się przez premiera Donalda Tuska (KO) immunitetu poselskiego w związku z prywatnym aktem oskarżenia skierowanym wobec niego przez Instytut Polski Suwerennej. Instytut chce skarżyć Tuska za pomówienie ws. finansowania przez Zondacrypto. Premier zrzekł się immunitetu 2 lipca.

PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wobec innych narodów trzeba być człowiekiem, a nie polityczną hieną. Potępiam tu, w polskim Sejmie zachowania antyukraińskie

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
marszałek Sejmu

PROKURATURA

Zarzuty dla szefów Polskiej Fundacji Narodowej

Marcin Koziestański

Maciej Ś., były członek zarządu Polskiej Fundacji Narodowej, usłyszał zarzuty nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków.

– Maciej Ś. usłyszał zarzut m.in. nielegalnego finansowania partii politycznych PiS i Solidarnej Polski – poinformował w środę rano prokura-

tor regionalny w Rzeszowie Jaromir Rybczak. Jak wyjaśnił, nie chodzi w tym przypadku o środki finansowe, tylko o usługi marketingu politycznego. Wobec podejrzanego zastosowano zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu.

We wtorek wieczorem zarzuty w tej samej sprawie usłyszał inny były członek zarządu PFN Cezary J. Obaj jako członkowie zarządu Polskiej Fundacji Narodowej uruchomili w 2017 roku środki fundacji na kampanię „Sprawiedliwe sądy”.

Przestępstwo zarzucane podejrzanym zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności.

PROKURATURA

Prezydent Karol Nawrocki w prokuraturze

Karolina Wrońska

Prezydent Nawrocki przesłuchany w charakterze świadka w śledztwie w sprawie nieodpłatnego korzystania z pokoi i apartamentów w Muzeum II Wojny Światowej.

O przesłuchaniu prezydenta poinformowało w środę Radio Gdańsk. Rzecznik Prokuratury Okręgowej

w Gdańsku prok. Mariusz Duszyński potwierdził PAP te doniesienia i przekazał, że do przesłuchania doszło 9 lipca.

– Prezydent RP Karol Nawrocki został przesłuchany w charakterze świadka. Przesłuchanie odbyło się w Warszawie, w Pałacu Prezydenckim – powiedział Duszyński.

Prokurator wyjaśnił, że Nawrocki został przesłuchany ze względu na to, że w okresie objętym śledztwem pełnił funkcję dyrektora Muzeum II Wojny Światowej. Dodał, że w charakterze świadków przesłuchani zostali także pozostali dyrektorzy instytucji, którzy kierowali nią w okresie objętym postępowaniem.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111551703



IRAN / USA

Armia amerykańska przeprowadziła kolejną falę ataków na Iran

Anna Nagel

Amerykańska armia poinformowała w serwisie X, że w środę w południe czasu polskiego przeprowadziła nową falę ataków na Iran. Nalot trwał 90 minut i objął instalacje militarne na wyspie Wielki Tunb, położonej w cieśninie Ormuz – przekazało Centralne Dowództwo USA (CENTCOM).

Zaatakowano systemy obrony wybrzeża oraz magazyny i wyrzutnie pocisków manewrujących – poinformował CENTCOM. Ostrzał „doprowadził do dalszej degradacji zdolności Iranu do atakowania cywilnych statków w cieśninie Ormuz” – powiadomiła armia.

Wielki Tunb leży ponad 20 km na południe od irańskiej wyspy Keszem. Jest administrowany przez Iran jako część prowincji Hormozgan, jednak pretensje do wyspy zgłaszają również Zjednoczone Emiraty Arabskie. Wyspa jest kluczowym punktem irańskiej obrony morskiej.

Dziennik „New York Times” ocenił, że w ciągu ostatniej doby nasiliły się obawy o ponowny wybuch pełnoskalowej wojny na Bliskim Wschodzie.

Iran ponownie zablokował cieśninę Ormuz w miniony weekend, zapowiadając, że utrzyma ten stan

do zakończenia amerykańskiej „agresji”. Wznowił też ataki na statki handlowe. W odpowiedzi Stany Zjednoczone przywróciły we wtorek blokadę irańskich portów i wznowiły bombardowania wybrzeża – przypomniła agencja AFP. Teheran został jak dotąd oszczędzony, podobnie jak instalacje naftowe i gazowe arabskich państw regionu Zatoki Perskiej.

Prezydent USA Donald Trump rozmawiał we wtorek w Operation Room o rozległej ofensywie na Iran, znacznie szerszej niż obecne uderzenia w cieśninie Ormuz – przekazał w środę amerykański portal Axios, powołując się na trzy źródła zaznajomione ze sprawą.

PAP



Prezydent Donald Trump rozmawiał we wtorek w centrum dowodzenia o ofensywie na Iran

UKRAINA

Zelenski: naszym głównym celem jest Ukraina bez Rosji

Anna Nagel

Celem państwa ukraińskiego jest Ukraina bez Rosji, bez wojny i w Unii Europejskiej – oświadczył w środę prezydent Wołodymyr Zełenski, cytowany przez agencję Interfax-Ukraina.

– Naszym głównym celem nie jest Rosja bez benzyny, lecz Ukraina bez Rosji. Ukraina bez wojny. Ukraina z Europą. A także Ukraina i Europa bez zagrożenia ze strony Moskwy – powiedział Zełenski podczas przemówienia wygłoszonego w Kijowie z okazji obchodów Dnia Ukrainiejskiej Państwowości.

Prezydent podziękował „każdemu przywódcy, który robi wszystko, co w jego mocy, na rzecz wspólnego bezpieczeństwa, i robi wszystko, co konieczne dla Ukrainy”.

Szef państwa oznajmił, że Ukraina produkuje obecnie 10 mln dronów rocznie. – Pamiętam, jak po raz pierwszy publicznie ogłosiłem plan państwa: 1 mln dronów rocznie. Wszędzie panował sceptycyzm: zarówno w kraju, jak i za granicą. A teraz możemy stwierdzić: produkujemy 10 mln dronów rocznie. A wkrótce będzie 20 mln – poinformował.

– Ukraina po raz pierwszy tworzy własny system rakiet balistycznych i dalekiego zasięgu, i nie są to tylko projekty, lecz prawdziwa siła, która już działa i pokonuje odległości nieosiągalne wcześniej. 2884 kilometry – tyle wynosi odległość stąd do rafinerii w Omsku. To po prostu historyczna odległość, historyczna celność – zauważył prezydent.

Zełenski podkreślił, że w przeciwieństwie do Rosji, która atakuje budynki mieszkalne, szkoły i świątynie, Ukraina uderza „w sponso-



Zełenski podczas przemówienia z okazji obchodów Dnia Ukrainiejskiej Państwowości potwierdził aspiracje do Unii Europejskiej

rów Putina w tej wojnie oraz w narzędzia, które pomagają mu zabijać ludzi”.

– Nie ma już na terytorium zła współrzędnych, które byłyby nieosiągalne dla ukraińskiej sprawiedliwości. Pół tysiąca naszych dronów na dobę – dziesiątki ich rafinerii, tankowce floty cieni, infrastruktura wojskowa Rosji odczuły to wszystko na własnej skórze. Nie należy kwestionować ukraińskiej państwowości – oświadczył.

Według Zełenskigo Ukraina może uzyskać zdolność do produkcji rakiet dla systemu Patriot – i tym samym stać się trzecim państwem w historii, które będzie wytwarzać rakietę do systemu Patriot na podstawie umowy licencyjnej.

– Chciałbym podziękować prezydentowi Stanów Zjednoczonych za decyzję polityczną, która już teraz ma charakter historyczny i która może ocalić życie tysięcy ludzi

na Ukrainie. Bardzo ważne jest, aby na tej drodze wszystko ułożyło się pomyślnie dla naszych stron, dla naszych zespołów. I aby rakietę do systemu Patriot z napisem »Made in Ukraine« jak najszybciej stały się rzeczywistością – oznajmił prezydent.

Zełenski podkreślił, że to właśnie ta rzeczywistość „przybliży bezpieczeństwo i zwycięstwo życia na Ukrainie”.

Przywódcy Ukrainy i USA spotkali się 8 lipca podczas szczytu NATO w Ankarze. Trump zapowiedział podczas rozmowy z Zełenskim, że Ukraina otrzyma licencję na produkcję rakiet do systemów Patriot w Ukrainie.

Amerykański prezydent przyznał, że firma produkująca rakietę (Lockheed Martin) jeszcze nie została o tym poinformowana, ale zapewnił, że będzie z tego powodu zachwycona, podobnie jak Ukraińcy.

PAP

NOWY JORK

Szkielet tyranozaura sprzedano za rekordową kwotę 50 mln dolarów

Anna Nagel

Szkielet tyranozaura, któremu nadano imię Gus, został sprzedany na aukcji Sotheby's w Nowym Jorku za rekordową kwotę 50,1 mln dolarów.

Szkielet został nazwany na cześć Gary'ego „Gusa” Lickinga, właściciela terenu w hrabstwie Harding w Dakocie Południowej, gdzie został on odkryty w 2021 r. Prace wykopaliskowe trwały aż trzy lata.

Wiek skamieniałości jest szacowany na ok. 67 mln lat. Jest ona uważana za jeden z największych i najbardziej kompletnych szkieletów dinozaura, jakie kiedykolwiek odkopano.

Gus ma 3,8 metra wysokości i był wystawiony w siedzibie domu aukcyjnego Sotheby's w Nowym

Jorku. Głowa dinozaura okazała się jednak zbyt ciężka i zamiast niej na szkielecie umieszczono replikę.

Szkielet został sprzedany za kwotę znacznie wyższą, niż szacowano podczas przedsprzedaży, wyceniając go na 20-30 mln dol. Kwota, za którą sprzedany został Gus, pobiła dotychczasowy rekord za skamieniałość dinozaura informuje w środę portal dziennika „The Guardian”. Poprzednim rekordzistą był stegozaur o imieniu Apex, sprzedany w 2024 r., również na aukcji Sotheby's, za 44,6 mln dol.

Portal zwraca uwagę, że w środowisku naukowców handel skamieniałościami dinozaurów wywołuje zaniepokojenie. Paleontolodzy obawiają się, że takie transakcje mogą zaszkodzić ich badaniom, umieszczając szkielety dinozaurów poza zasięgiem instytucji akademickich.

WŁOCHY

Opozycja chce przedterminowych wyborów

Anna Nagel

Koalicja rządząca premierki Włoch Giorgii Meloni przegrała we wtorek w Izbie Deputowanych tajne głosowanie nad zmianami w ordynacji wyborczej – poinformowała agencja Ansa.

Obóz rządzący przegrał głosowanie stosunkiem 187 do 188.

Premierka Meloni przed głosowaniem krytykowała decyzję o jego utajnieniu. Jak poinformował port-

tal Euronews, wstępne szacunki wskazują na to, że około 30 posłów większości albo nie zastosowało się do partyjnej rekomendacji głosowania „za”, albo w ogóle nie wzięło udziału w głosowaniu.

Opozycja zarzuca rządzącej koalicji, że dąży do zmiany systemu wyborczego w obawie przed porażką w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych.

Głosowanie nad reformą wywołało sprzeciw opozycji, która zaapelowała o przeprowadzenie wcześniejszych wyborów.

– Po czterech latach rząd chce zmienić zasady gry. Bracia Włosi i Giorgia Meloni przypuścili zdradziecki atak na Włochów, przedstawiając fałszywą poprawkę dotyczącą preferencji – ocenił były premier i lider Ruchu Pięciu Gwiazd Giuseppe Conte, cytowany przez Anse.

Projekt zmian został zgłoszony przez Braci Włochów (FdI) wspólnie z ugrupowaniami Noi Moderati i Unii Centrum (UDC). Według jego autorów reforma miała zwiększyć stabilność rządów – podała hiszpańska agencja EFE.

Po stronie Seniora

FINANSE

Ulga dla seniorów 2026. Te kobiety 60 plus i ci mężczyźni 65 plus nie muszą płacić podatku dochodowego. Wiele mogą na tym zyskać!

Nie każdy po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego decyduje się zakończyć pracę. Wielu seniorów nadal jest aktywnych zawodowo. Dla takich osób przewidziano ulgę PIT-0. Oto zasady ulgi dla seniorów.

Małgorzata Stempinska

PIT-0 dla seniorów to ulga, która obowiązuje od 2022 roku. To zwolnienie z podatku dochodowego dla osób, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn), ale nie pobierają emerytury i nadal pracują.

Ulga obejmuje następujące przychody:

- ze stosunku służbowego,
- stosunku pracy,
- pracy nakładczej,
- spółdzielczego stosunku pracy,
- umów zlecenia, o których mowa w art. 13 pkt 8 ustawy PIT,
- zasiłku macierzyńskiego,
- pozarolniczej działalności gospodarczej opodatkowanej skalą podatkową, 19 proc. podatkiem liniowym albo 5 proc. stawką podatku (tzw. Ulga IP Box) lub ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, pod warunkiem, że podatnik podlega ubezpieczeniom społecznym w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń.

Kto może skorzystać z ulgi dla seniorów

Zulgi PIT-0 mogą skorzystać osoby, które nie uzyskują:

- emerytury lub renty rodzinnej z KRUS,
- emerytury lub renty rodzinnej z mundurowych systemów ubezpieczeń,
- emerytury lub renty rodzinnej z ZUS,
- świadczeń pieniężnych w związku ze zwolnieniem ze służby stałej funkcjonariusza służby mundurowej oraz żołnierzy,
- uposażenia przysługującego sędziemu w stanie spoczynku lub uposażenia rodzinnego,
- świadczenia pieniężnego przysługującego członkom rodziny funkcjonariuszy lub żołnierzy zawodowych, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia.

- Zulgi mogą skorzystać zarówno osoby, które nie złożyły jeszcze wniosku o emeryturę, jak i te, które taki wniosek złożyły i mają już przyznane świadczenie, ale go jeszcze nie pobierają. Podstawowym warunkiem jest niepobieranie emerytury lub renty rodzinnej. Seniorzy, którzy otrzymują emeryturę i jednocześnie dorabiają do swojego świadczenia, nie mogą korzystać z tej preferencji - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jakich przychodów ulga PIT-0 nie obejmuje

Ulga nie obejmuje m.in. przychodów:

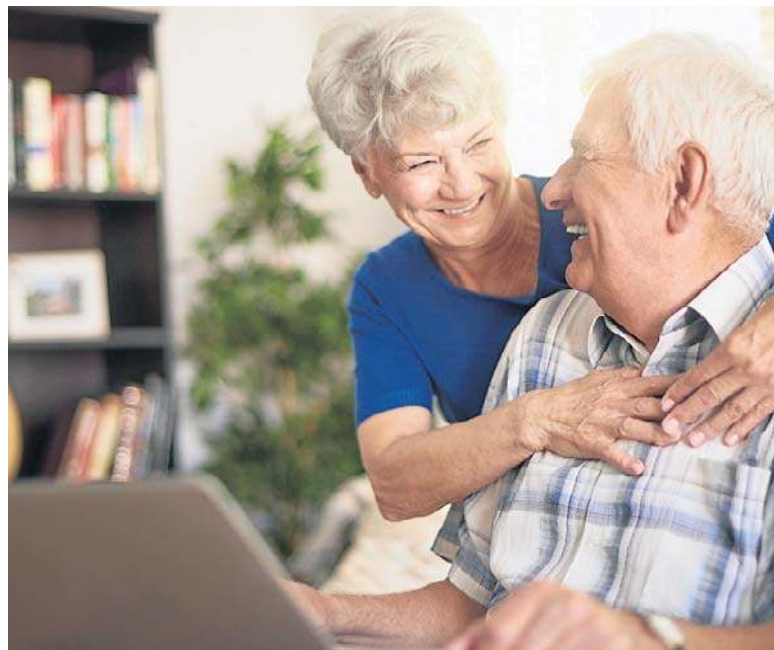
- z zasiłków pieniężnych z ubezpieczenia społecznego, z wyjątkiem zasiłku macierzyńskiego (nie obejmuje np. zasiłków chorobowych),
- z umów o dzieło,
- z praw autorskich (z wyjątkiem tych uzyskanych w ramach umowy o pracę),
- podlegających opodatkowaniu zryczałtowanym podatkiem dochodowym na podstawie ustawy PIT,
- zwolnionych od podatku dochodowego,
- od których zaniechano poboru podatku w drodze rozporządzenia.

Podatnicy, którzy zarabiają w formie kontraktu managerskiego lub czerpią dochody z najmu, również nie skorzystają z tej preferencji.

Jakie korzyści daje ulga dla seniora

Ulga PIT-0 to realna korzyść dla pracujących seniorów.

- Zwolniona z podatku dochodowego jest kwota przychodu, która nie przekracza 85 528 zł w roku. Jeśli senior przekroczy limit ulgi, do dochodów podlegających skali podatkowej zastosowana zostanie kwota wolna w wysokości 30 000 zł - wyjaśnia Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy.



By skorzystać z preferencji podatkowej, seniorzy, którzy pracują na umowę o pracę, umowę zlecenia muszą złożyć odpowiednie oświadczenie do swojego pracodawcy lub zleceniodawcy

W efekcie łączne przychody do 115 528 zł mogą być nieopodatkowane. W praktyce oznacza to wyższe wynagrodzenie „na rękę”. Przy minimalnych zarobkach, które od 1 stycznia 2026 roku wynoszą 4806 zł brutto, oszczędność sięga około 168 zł miesięcznie, a przy pensji 5000 zł około 300 zł. Im wyższe wynagrodzenie, tym większa korzyść.

To jednak nie wszystko. Kontynuowanie pracy to także dalsze odprowadzanie składek emerytalnych, co może przełożyć się na wyższe świadczenie w przyszłości nawet o 10-12 proc. za każdy rok przełożenia momentu przejścia na emeryturę.

Czy odpawę emerytalną można objąć ulgą

Częstym dylematem, przed którym stają pracujący seniorzy jest to, czy np. otrzymaną odpawę emerytalną mogą objąć ulgą dla pracującego seniora i nie odprowadzać z tego tytułu podatku dochodowego. W takich przypadkach dla fiskusa nie jest istotny tytuł otrzymanego przy-

chodu. Liczy się moment otrzymania środków. Takie stanowisko wielokrotnie było podkreślane w interpretacjach wydawanych przez Dyrektora KIS (np. interpretacja indywidualna Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 28.12.2023 r., 0115-KDIT2.4011.479.2023.2.ŁS; interpretacja indywidualna Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 27 lutego 2025 r., 0115-KDIT2.4011.626.2024.2.ŁS). Fiskus konsekwentnie stoi na stanowisku, że zwolnione z opodatkowania są przychody, które zostały wypłacone przed dniem wypłaty pierwszej emerytury.

- Zatem kluczowy jest dzień otrzymania pierwszego świadczenia z ZUS. Przyszli emeryci, którzy planują przejść na emeryturę, a jednocześnie chcą skorzystać ze zwolnienia z opodatkowania np. środków otrzymanych w ramach odpawy emerytalnej, muszą dopilnować aby środki te zostały im przekazane przed dniem otrzymania pierwszej emerytury - podpowiada Monika Piątkowska z e-pity.pl.

Jak załatwić formalności

By skorzystać z preferencji podatkowej, seniorzy, którzy pracują na umowę o pracę, umowę zlecenia muszą złożyć odpowiednie oświadczenie do swojego pracodawcy lub zleceniodawcy. Muszą w nim napisać, że spełniają warunki do jej zastosowania, tj. mimo nabycia prawa do emerytury lub renty rodzinnej nie pobierają tych świadczeń. Składając oświadczenie, pod groźbą odpowiedzialności karnej zobowiązują się także do poinformowania pracodawcy o każdej zmianie, która ma wpływ na prawo do ulgi lub sposób obliczania podatku dochodowego.

Co ważne, jeśli zaczną pobierać emeryturę czy rentę rodzinną, to mają obowiązek poinformować o tym swojego pracodawcę lub zleceniodawcę. Po otrzymaniu takiej informacji przestanie on stosować ulgę najpóźniej od następnego miesiąca.

Ulga PIT-0 dla seniorów przysługuje od momentu spełnienia wszystkich warunków uprawniających do jej zastosowania, a nie za cały rok podatkowy „z góry”. Oznacza to, że zwolnienie z podatku dochodowego obejmuje wyłącznie dochody uzyskane od dnia, w którym podatnik osiągnął powszechny wiek emerytalny oraz jednocześnie spełnia pozostałe wymagania (m.in. nie pobiera emerytury ani renty rodzinnej).

Zulgi PIT-0 można korzystać już w trakcie roku nie trzeba czekać na rozliczenie roczne. Po spełnieniu warunków pracodawca może przestać pobierać zaliczki na podatek dochodowy. Należy jednak pamiętać, że nadal trzeba opłacać składki ZUS oraz 9 proc. składkę zdrowotną, której nie można odliczyć od podatku.

Zulgi PIT-0 nie trzeba korzystać przez cały rok. Można ją stosować tylko przez wybrane miesiące, na przykład do momentu przejścia na emeryturę. Wraz z rozpoczęciem pobierania świadczenia prawo do ulgi wygasa.

©©

ŚWIADCZENIA

Emerytura minimalna z ZUS. Kto ma do niej prawo, ile wynosi i czy trzeba składać wniosek

By otrzymać emeryturę minimalną, trzeba spełnić określone warunki, przede wszystkim dotyczące wieku emerytalnego i stażu pracy. Wyjaśniamy komu się należy najniższe gwarantowane świadczenie.

Małgorzata Stempinska

Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, emerytura minimalna w Polsce wynosi 1978,49 zł brutto.

Wysokość przyszłej emerytury zależy przede wszystkim od długości aktywności zawodowej oraz odprowadzanych składek. Im dłużej pracujemy i im więcej składek trafia na nasze konto w ZUS, tym wyższa będzie przyszła emerytura. Warto jednak wiedzieć, że w Polsce obowiązuje również minimalna emerytura gwarantowana przez państwo.

Komu się należy emerytura minimalna

Jeśli ZUS wyliczy emeryturę i okaże się, że jest ona niższa niż obowiązująca minimalna kwota, wtedy ZUS z urzędu podnosi świadczenie do poziomu emerytury minimalnej. Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, wynosi ona 1978,49 zł brutto. - Podwyższenie emerytury do minimalnej następuje tylko wtedy, gdy osoba spełnia określone warunki, przede wszystkim dotyczące wieku emerytalnego i stażu pracy. Jeśli te warunki są spełnione, emerytura nie może być niższa niż minimalna kwota obowiązująca w danym roku - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

By otrzymać emeryturę minimalną, trzeba mieć osiągnąć powszechny wiek emerytalny. W Polsce wynosi on 60 lat dla kobiet i 65



Jeśli ZUS wyliczy emeryturę i okaże się, że jest ona niższa niż obowiązująca minimalna kwota, wtedy ZUS z urzędu podnosi świadczenie do poziomu emerytury minimalnej. Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, wynosi ona 1978,49 zł brutto

lat dla mężczyzn. Jednak sam wiek nie wystarczy. Aby emerytura mogła zostać podwyższona do minimalnej, trzeba mieć także odpowiedni staż pracy.

Wynosi on:

- co najmniej 20 lat okresów składkowych (np. praca na etacie) i nieskładkowych (np. studia, pobieranie zasiłku chorobowego) w przypadku kobiet,
- co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych w przypadku mężczyzn.

Uwaga! Okres nieskładkowy może stanowić 1/3 okresu składkowego. Jeśli ktoś spełnia te warunki, a wyliczona emerytura jest niższa od minimalnej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podwyższy ją do tej kwoty.

Co się wlicza do stażu pracy

Do stażu pracy wlicza się przede wszystkim okresy, w których były opłacane składki na ubezpieczenia społeczne. Najczęściej jest to czas

pracy na umowie o pracę, prowadzenia działalności gospodarczej czy wykonywania pracy na podstawie niektórych umów cywilnoprawnych, jeśli były od nich odprowadzane składki. Do stażu mogą być zaliczane również tak zwane okresy nieskładkowe, na przykład czas pobierania zasiłku chorobowego czy urlopu wychowawczego. Te okresy również są brane pod uwagę przy ustalaniu prawa do emerytury minimalnej. Warto pamiętać, że umowa o dzieło nie wlicza się do stażu, ponieważ

od niej nie odprowadza się składek emerytalno-rentowych.

Może się zdarzyć, że ktoś osiągnie wiek emerytalny, ale nie ma wymaganego stażu pracy. Co w tej sytuacji?

- Taka osoba nadal może przejść na emeryturę, ponieważ osiągnięcie wieku emerytalnego daje prawo do złożenia wniosku o świadczenie. Jeśli jednak nie ma wymaganego stażu pracy, emerytura nie zostanie podwyższona do minimalnej. W takiej sytuacji jej wysokość zależy od składek zgromadzonych na koncie w ZUS oraz od średniego dalszego trwania życia. Jeśli ktoś pracował krótko albo składki były odprowadzane tylko przez niewielki czas, wyliczona emerytura może być niższa niż emerytura minimalna - wyjaśnia Krystyna Michałek.

Czy trzeba składać dodatkowy wniosek, aby emerytura została podwyższona do minimalnej?

Nie trzeba składać odrębnego wniosku o podwyższenie emerytury do kwoty minimalnej.

Przy rozpatrywaniu wniosku o emeryturę powszechną ZUS z urzędu sprawdza, czy osoba spełnia warunki do otrzymania emerytury minimalnej, w tym wymagany staż ubezpieczeniowy. Jeżeli warunki są spełnione, a wyliczona emerytura jest niższa od kwoty minimalnej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podwyższa ją do wysokości emerytury minimalnej - bez konieczności składania dodatkowego wniosku.

©®

PO WALORYZACJI 2026

Tyle wynoszą od marca 2026 roku najniższe emerytury, renty i dodatki do nich

Małgorzata Stempinska

W tym roku emerytury i renty wzrosły o 5,3 proc. Zostały podwyższone z urzędu, bez konieczności składania jakichkolwiek wniosków.

Zwaloryzowane świadczenia są wypłacane w stałych terminach, czyli 1., 6., 10., 15., 20. i 25. dnia miesiąca. Jeśli termin wypłaty przypada w sobotę, niedzielę lub inny dzień ustawowo

wolny od pracy, pieniądze trafiają do świadczeniobiorców wcześniej, najpóźniej w ostatnim dniu roboczym poprzedzającym ten termin.

Po podwyżce najniższe gwarantowane emerytury i renty wynoszą:

- emerytura, renta rodzinna oraz renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy - 1978,49 zł brutto,
- renta socjalna - 1978,49 zł brutto,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy i renta szkoleniowa - 1483,87 zł brutto,

- renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa - 2374,19 zł,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową - 1780,64 zł.

Wraz z waloryzacją świadczeń podstawowych wzrosły również dodatki i inne świadczenia pieniężne. Świadczenie przedemerytalne od 1 marca 2026 roku wynosi 1993,76 zł brutto.

Pozostałe dodatki do emerytur i rent wynoszą:

- dodatek pielęgnacyjny - 366,68 zł,
- dodatek za tajne nauczanie - 366,68 zł,
- dodatek kombatancki - 366,68 zł,
- dodatek dla sieroty zupełnej - 689,17 zł,
- dodatek kompensacyjny - 55,00 zł,
- dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy oraz niezdolnego do samodzielnego egzystencji - 550,02 zł,
- dodatek do renty inwalidy wojennego - 1403,90 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żoł-

nierzy górników przyznane przed 1 października 2019 roku - od 18,39 zł do 348,40 zł,

- ryczałt energetyczny - 336,16 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żołnierzy górników ustalone w maksymalnej wysokości - 366,68 zł.

Każdy emeryt i rencista otrzymał z ZUS decyzję o nowej wysokości świadczenia. Dokument zawiera kwotę emerytury lub renty brutto na ostatni dzień lutego, zastosowany wskaźnik waloryzacji i wysokość świadczenia po waloryzacji. W przypadku osób pobierających dodatek pielęgnacyjny decyzja zawiera informację o jego nowej wysokości. ©®

POD PARAGRAFEM

ŚLEDZTWO LITERACKIE

Zagadka kryminalna Aleksandra Dumasa. Kim był Stefan Moinjski?

Marek Adamkiewicz

„Trzej muszkietierowie”, „Hrabia Monte Christo”, „Królowa Margot” to powieści, którymi Aleksander Dumas (1802-1870) zawładnął wyobraźnię pokoleń czytelników.

Zasługujących na uwagę książek tego autora jest jednak więcej. Choćby powieść „Biali i Niebiescy” („Les Blancs et les Bleus”), której akcja obejmuje lata 1793-1799. Wprawdzie pod względem artystycznym nie dorównuje ona najpopularniejszym tytułom, ale z jednego powodu jest ona niezwykła. Są tu nie tylko akcenty polskie, ale też zagadki historyczno-kryminalne.

Wojak z Gdańska

„Białych i Niebieskich” Dumas opublikował w roku 1867 i ta pozycja nigdy nie została przetłumaczona na język polski. Jednym z bohaterów książki jest Polak, a zatem postać unikatowa w twórczości Dumasa. Wedle opisu literackiego jest to były żołnierz Kościuszki, któremu po nieudanej próbie obrony Gdańska przed Prusakami w 1793 r. udaje mu się przedostać do Francji. Tam zgłasza się do gen. Pichegru, dowódcy Armii Renu.

Jest prawdopodobne, że postać Polaka jest na kimś wzorowana, a to dlatego, że książka jest raczej historią beletryzowaną, tzw. histoire romantique. Pierwsza część została oparta na wspomnieniach Charlesa Nodiera.

„Musi być dzielny”

Ów Nodier – pisarz, dziennikarz, bibliotekarz i prekursor romantyzmu – w czasie wojen rewolucyjnych przebywał w sztabie gen. Pichegru. Zakładając, że Dumas nie odeszł zaledwie od jego wspomnień, wiemy o naszym Polaku tyle, że „miał ubiór biednego podróżnika, który dużo maszerował i przemierzył spory kawał drogi. Nosił futrzaną czapkę z lisa, rodzaj bluzy z koziej skóry sierścią odwróconej do wewnątrz i ściągniętej w tali skórzanym pasem. Stroju dopełniały długie, sięgające powyżej kolan buty o podeszwach w fatalnym stanie”. Pichegru wywnioskował



Karykatura Dumasa „wygotowującego” swoje opowieści. Kpiono, że jego ojciec Thomas-Alexandre Dumas, generał w armii Napoleona, zawdzięczał karierę kolorowi skóry

z tego, że „każdy Polak musi być dzielny”.

Niejako w odpowiedzi na komplement Pichegru otrzymał do wglądu list sygnowany nazwiskiem Tadeusza Kościuszki, w którym stało: „Wszystkim walczącym o wolność kraju polecam tego dzielnego człowieka. Był ze mną pod Dubienką”.

Krew polskiej rasy

Czytajmy dalej ten dość zagadkowy tekst:

„W mych żyłach płynie krew owej polskiej rasy, która straciła miasto w 1308 roku, odzyskała je w 1454 i broniła go przed Stefanem Batorem w 1575. Od tamtego czasu Gdańsk posiadał polskie stronnictwo, które za broń chwyciło na wezwanie Kościuszki. Razem z bratem i ojcem z karabinami w dłoni zasiliłmy powstańcze szeregi. (...) Jakiś czas później Stanisław (August Poniatowski – przyp. aut.) uległ woli Katarzyny. Kościuszkę, nie chcąc uchodzić za współnika kochanka carycy, podał się do dymisji, a my z bratem i ojcem powróciliśmy do Gdańska, gdzie wznowiłem studia. Pewnego ranka dowiedzieliśmy się, że Gdańsk oddany został Prusom. Było nas dwa lub trzy tysiące, którzy jedną ręką protestowali, a drugą chwycili za karabin. (...) Stawiliśmy czoła pruskiemu kor-

pusowi, który przybył zawładnąć miastem. Ich było dziesięć tysięcy, nas tysiąc osiemset. Tysiąc naszych legło na polu bitwy. W ciągu trzech kolejnych dni zmarło z ran trzystu następnych. Pozostało pięciuset. Wszyscy byli tak samo winni, ale nasi wrogowie okazali się wspaniałomyślnym przeciwnikiem. Podzielono nas na trzy kategorie. Pierwszą miano rozstrzelać. Drugą przeznaczono na szubienicę. Trzecia pozostawała przy życiu po otrzymaniu pięćdziesięciu batów. (...) Po otrzymaniu pięćdziesięciu batów stawałem się wolnym (...)”.

Na tropie Stefana

Wolnym, ale bez prawa pozostania w Gdańsku. Prusacy odstawili go do granicy, a ten – via Frankfurt i Lipsk – przeszedł do Francji, gdzie stał się szpiegiem generała Pichegru.

Przy tej okazji Gdańszczanin złożył dość pompatyczną deklarację: „Oto dziś ofiaruję panu swe usługi. Kształciłem się w naukach ścisłych. Mówię pięcioma językami tak jak po francusku. Mogę Panu dostarczać wszelkich informacji, umiem kreślić plany. Dziesięciokrotnie przemierzałem wpław Wisłę. W sumie – jestem narzędziem. Przestawiam zwać się Stefan Moinjski, zwę się Zemsta!”.

• **Zbliża się 138. rocznica urodzin Raymonda Thorntona Chandlera** (urodził się 23 lipca 1888 roku w Chicago, zmarł 26 marca 1959 r. w La Jolla), twórcy czarnego kryminału. Bohaterem jego książek jest cyniczny prywatny detektyw Philip Marlowe.

nazwum Akademickim, tyle że w spisie uczniów nie ma nikogo o nazwisku zbliżonym do bohatera Dumasa.

Fiszer pod lupą

Jest jeszcze postać godna uwagi: to Stanisław Fiszer, który wprawdzie nie pochodził z Gdańska, ale z tym miastem wiąże go pewien epizod.

Urodzony w 1769 r. Fiszer zdobywał wykształcenie w Szkole Rycerskiej. Wyróżnił się w bitwie pod Dubienką, został odznaczony Virtuti. W książce „Gdańsk a Polska” Szymon Askenazy zauważa, że Fiszer „pierwszy pomyślał o Gdańsku i postanowił na własną rękę zbadać wartość obronną jedynego portu Rzplitej”. Do czego ta wiedza była potrzebna? „Owóz (wicebrygadier Jan Henryk) Dąbrowski (...) powziął myśl arcyśmiałą zgromadzenia armii polskiej wraz z załogą i artylerią warszawską, uderzenia na Prusaków, przerznięcia się do Gdańska i obwarowania się tam, a może do-
czekania się posiłków od Rewolucji francuskiej”.

Pomysł nie został zrealizowany, a Fiszer, po upadku powstania kościuszkowskiego i zwolnieniu z niewoli, do której trafił w bitwie pod Maciejowicami, wyjechał do Francji. Tam wstąpił do Legii Naddunajskiej, formacji... Armii Renu.

Bohater odludek

Warto zwrócić uwagę na dwa opisy dotyczące Fiszera. Wedle historyka wojskowości Bronisława Gembarzewskiego nasz bohater był wzrostu niskiego, „twarz miał pociągłą, nos wielki, włosy jasne, łopatkę jedną wyższą”, natomiast w „Dziejach legionów polskich” Stanisława Schnür-Pełowskiego można przeczytać, że podczas bytności w Parryżu Fiszer widział „Tryb życia odosobniony. (...) Nie był nigdzie, mimo częstych zaprosin”.

Będąc w zasadzie nędzarzem, otrzymał pomoc od Tadeusza Kościuszki, pod którego komendą służył nie tylko w 1792 r., ale i w czasie insurekcji. Wykorzystał to literacko Władysław Reymont, umieszczając Fiszera wśród bohaterów powieści „Rok 1794”. Skoro więc dzielnego żołnierza docenił noblista, to dlaczego nie miałby tego zrobić autor „Białych i Niebieskich”?

Choć Dumas podaje nazwisko, to jego identyfikacja nie jest prosta.

Gdzie on jest?

Przeglądając dostępne teksty Charlesa Nodiera, w szczególności „Episodes de la Révolution”, można wywnioskować, że to na nich Dumas oparł początek „Białych i Niebieskich”.

Ale nie ma tam nie tylko Moinjskiego, ale i żadnego Polaka. Warto jednak zauważyć, że w tejże przedmowie do „Białych i Niebieskich” Dumas oświadcza, że opierał się nie tylko na tekstach, ale również na przekazach ustnych Nodiera. Ponadto w wydanej w 1883 r. książce „Les dernières années d’Alexandre Dumas, 1864-1870” Gabriel Ferry, który go znał, pisze m.in. sporo na temat „Białych i Niebieskich” i kulis ich powstania.

Śledztwo bez efektu

Wątpliwości co do autentyczności postaci Moinjskiego potęgują liczne nieścisłości. Skoro bowiem są rozbieżności w faktach historycznych, to z tym większą swobodą Dumas mógł kreować postać fikcyjną. Pisarz podał np. niezbyt dokładną datę wojny Gdańska ze Stefanem Batorem.

Wzmianka Moinjskiego o studiach w Gdańsku każe myśleć o Gim-

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje
Bożenna Piskała



Więc jak to było naprawdę?

Monika i Mirosław Bresio wie pewnego dnia przepadli bez śladu, a Marcin, Milena i Mati nagle stracili rodziców. Każde z dzieci inaczej się z tą stratą uporało. Cała trójka ma też własne, nie do końca zgodne wspomnienia z czasu zaginięcia mamy i taty. Pada pytanie: jak to się naprawdę stało?

Anna Kańtoch, „Trzecia osoba”, wyd. Marginesy Duża Czcionka, Warszawa 2026, cena 59,90 zł



Bestie szczerzące kły w leśnej gęstwinie...

Czterech przyjaciół decyduje się skorzystać z kuszącej oferty i spędzić w górach trzy dni w ramach niestandardowego wieczoru kawalerskiego. Beskidzkie opowieści, legendy i podania wiodą ich malowniczymi szlakami, ale gdy zaczyna się ożywać, strach zajmuje miejsce radości. Kto przeżyje, ten żyć będzie...

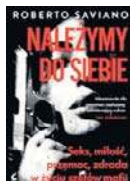
Michał Śmielak, „Ucichły ptaki, przyszła śmierć”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 62,90 zł



Dziwne morderstwo w Zielonej Górze

Igor Brudny to twardy warszawski glina, który woli nie wracać do swojej przeszłości. Zbyt dużo przeżył i zbyt dużo widział. Ale tym razem nie ma innego wyjścia. Mężczyzna bliźniaczo podobny do Brudnego jest bowiem poszukiwany w sprawie wyjątkowo brutalnego morderstwa.

Przemysław Piotrowski, „Piętno”, z serii „Komisarz Igor Brudny”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 59,99 zł



Gangster ze złamanym sercem

Nic nie jest przesądzone. Truizm, ale wciąż się sprawdza. Oto dwie królowe biznesu narkotykowego spotykają się w dusznym chilijskim więzieniu i zakochują się w sobie. A bezlitosny boss kamorry krąży po świecie w poszukiwaniu dziewczyny, która kiedyś złamała mu serce.

Roberto Saviano, „Należymy do siebie”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 54,90 zł



Policja, Kościół, a nawet... mafia

W wieku 90 lat umiera Alojzy Stawicki, multimilioner, biznesmen, dobroczyńca, a także – choć mu tego nie udowodniono – jeden z największych złodziei dzieł sztuki. Spadkobiercami zostają jego dwaj wnukowie, śmiertelnie na siebie obrażeni. I dopiero wtedy zaczyna się prawdziwy koszmar. I leje się morze krwi...

Mieczysław Gorzka, „Spadek po mojemu”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 62,90 zł



Ktoś, kto nie cofnie się przed niczym...

Inspektor Tom Douglas powoli dochodzi do siebie po ciężkim postrzale, gdy dowiaduje się, że jego brat Jack zniknął bez śladu. Jack od lat żył w ukryciu po tym, jak upozorował własną śmierć, uciekając przed zemstą wyjątkowo niebezpiecznej i brutalnej grupy przestępczej. Tom musi teraz wszystko ponaprawiać.

Rachel Abbott, „Za wszelką cenę”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 54,99 zł

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PODLASKI

Augustowskie noce, czyli śmierć króluje pod „Albatrosem”

opr. żar

Na przełomie lat 60 i 70. XX w. gang Trojanek terrorizował Augustów i okolice. Znajdowane ciała martwych mężczyzn oficjalnie uznawano za wynik nieszczęśliwych wypadków, a sekcje ujawniały ślady utonięć po alkoholu.

Na ciałach nie było wyraźnych oznak pobicia, zwłaszcza że zwykle były w stanie rozkładu. Ale ludzie wiedzieli swoje – wiedzieli też, kim są sprawcy.

Sadysta na czele grupy

Przy ofiarach znajdowano niewielkie kwoty pieniędzy czy zegarek, milicja nie podejrzewała więc zabójstw na tle rabunkowym. Jedyną zadziwiającą poszlaką było to, że mężczyźni po raz ostatni widziano opuszczających na chwiejnych nogach bar III kategorii lub restaurację „Albatros”. I to, że bawili się w towarzystwie dobrze znanej milicji czterosobowej osobowej grupy stałych bywalców barów, dwóch kobiet i dwóch mężczyzn, określanych jako tzw. grupa Trojanek (od nazwiska jednej z zabawowych kobiet – Wiesławy Trojan).

Przełomem w śledztwie okazały się zeznania nieletniej kuzynki Wiesławy Trojan, na stałe mieszkającej w domu dziecka w Suwałkach. Doprowadziły do zatrzymania gangu i aresztowania: 33-letniego Jana Dąbrowskiego (byłego żołnierza zawo-



Restauracja „Albatros” na początku lat 60., rozślawniona potem piosenką „Beata” Janusza Laskowskiego

dowego marynarki wojennej, zdegradowanego i wyrzuconego z wojska za sadyzm), 25-letniego Jana Wołyńca (zwyródniacza z marginesu), 24-letniej Wiesławy Trojan oraz 23-letniej Alicji Maciejewskiej-Czajewskiej.

Syreny restauracyjne

Przez prawie cztery lata z każdym przesłuchaniem wychodziły na jaw tajemnice niewyjaśnionych zgonów. Grupa mordowała z góry upatrzone ofiary, realizując sprawdzony scenariusz: młode kobiety wabiły w ustronne miejsca propozycjami seksualnymi i piciem klientów baru WSS-u lub restauracji „Albatros”, a tam czekali już Dąbrowski i Wołyńiec.

Ofiary były bite, często cegłą, pozostawiane na ulicach miasta lub w większości przypadków wrzucane

do rzeki, jezior lub kanałów Augustowa. Pijane i pobite nie miały żadnych szans na przeżycie, tym bardziej że kilku denatów grupa wrzuciła zimą prosto w przerwębel.

Dwie kary śmierci

Cynizm i przebiegłość przywódcy grupy objawiały się m.in. tym, że kazał pozostawiać część pieniędzy w kieszeniach ofiar, zegarek lub element biżuterii, aby nie zachodziło podejrzenie o napad rabunkowy.

5 sierpnia 1977 roku prokuratura w Białymstoku postawiła grupie przestępczej zarzut zabójstwa 9 osób i usiłowania zabójstwa dalszych 9. Sąd Wojewódzki w Suwałkach wyrokiem z 8 czerwca 1978 r. skazał: Jana Dąbrowskiego na karę śmierci, podobnie Jana Wołyńca, Wiesławę Trojan na 25 lat, zaś Alicję Maciejewską-Czajewską na 15 lat więzienia.

OBYCZAJE

PRL, cenzura i prawo

stanmajer

W grudniu 2019 roku Marzena Kruk na portalu Przystanek Historia przypomniała niedzienną sprawę. Tekst „List, który nosi znamiona zbrodni” odnosił się do absurdów schyłkowej komuny. Od 13 grudnia 1980 do 31 grudnia 1982 r. władze PRL skontrolowały i ocenzurowały prawie 83 mln listów. Autorem jednego z nich był Ryszard Wincerowicz.

Listy przechodziły przez ręce funkcjonariuszy wojewódzkich tzw. Biur „W”. Akurat w województwie gdańskim obok Wydziału „W” KW MO działała Grupa „W” w Gdyni, kontrolująca przesyłki przechodzące przez port.

Jedną z wielu ofiar tej procedury był Ryszard Wincerowicz z Gdańska,



W stanie wojennym listy i paczki pieczętowano stemplem „ocenzurowano”, zaś podejrzane konfiskowano

pracownik Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Jego list, napisany do Adama Kokczyńskiego z Warszawy 22 grudnia 1981 r., stał się podstawą aresztowania.

Wincerowicza oskarżono o przestępstwo z art. 48 ust. 2 i 3 dekretu o stanie wojennym, czyli za „sporządzanie pisma i rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, które mogą wywołać niepokój publiczny”. Za to,

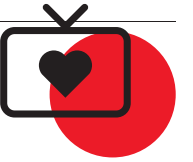
że w liście opisał przyjacielowi przebieg wydarzeń z 16 grudnia 1981 r.

Pięć lat odsiadki?

„W Szczecinie, Gdyni i Elblągu ludzie mogli spokojnie uczcić 11. rocznicę wydarzeń grudniowych, a w Gdańsku nie pozwolili. (...) Prowokatorzy z SB tylko na to czekali, ustawili szeregi bandziorów w niebieskich mundurach – tych darmozjadów – ze szturmowym uzbrojeniem, rakietami, petardami i gazami” – napisał. Napisanie listu do kolegi prokurator uznał za zasługujące na pięć lat odsiadki.

Sprawa toczyła się trybie doraźnym. Rozprawa odbyła się 3 kwietnia 1982 r. przed Sądem Marynarki. W jej trakcie przesłuchano tylko Adama Kokczyńskiego, który zeznał, że po przeczytaniu listu z pewnością by go spalił. Wyrokiem sądu Wincerowicz został uniewinniony.

PROGRAMOWO



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Kajtek martwi się o Fionę, która nie pojawiła się w szkole. Jedzie do niej z Moniką. Cieślikowa nie pozwala dziewczynie jechać do matki... Tymczasem Franek Berg hakuje konto Kowalskiej. Potwierdza podejrzenia Moniki – to matka Fiony hejtowała Cieślików i... własną córkę! Krystyna idzie na randkę z Januszem, swoim przyjacielem z internetu – wielbicielem jazzu. Ula ma dla Agierowej prezent – apaszkę w nuty. To właśnie po niej mężczyzna ma rozpoznać kobietę. Kiedy Krystyna czeka w barze, niespodziewanie zjawia się tam... Juliusz! Greg zaprasza Weronikę i Lwa na kolację, ale Roztocka jest mocno uprzedzona do kolegi Nalepy. Uważa, że pierwsze wrażenie mówi wiele o człowieku. Lew prosi o drugą szansę dla Grega.

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Burak zabiera próbki włosów dziewczynki i Munevver, żeby zlecić badanie DNA. Munevver podejrzewa, że Mine może być córką jej zaginionej od lat córki Pakize, choć wciąż nie ufa dziewczynce i obawia się oszustwa. Yasemin, siostra Mine, pracuje w szpitalu jako pielęgniarka i ukrywa przed wszystkimi związek z dziewczynką, choć martwi się o siostrę. Tymczasem Mine próbuje odnaleźć się w nowym miejscu. Dziewczynka zbliża się do pracującej w rezydencji Suzan, ale wpada w konflikty z surową Munevver, która nie toleruje łamania zasad w domu. Halil i Ayfer kupują Mine nowe ubrania i zabawki, a w okolicy zaczynają pojawiać się plotki o tajemniczej dziewczynce mieszkającej w willi.



G. 22:30

Parkingowy

Polsat

Antonio Flores (Eugenio Derbez) jest skromnym parkin-gowym. Mieszka z matką, jest po rozwodzie i dzieli opiekę nad swoim nastoletnim synem ze swoją byłą żoną. Tymczasem aktorka Olivia Allan (Samara Weaving) ma romans z żonatym miliarderem Vincentem Royce'm (Max Greenfield). Pewnej nocy, gdy Olivia jest z Vincentem, Antonio ulega wypadkowi w pobliżu, a cała trójka zostaje sfotografowana razem, co wywołuje plotki o romansie Olivii i Vincenta. Obawiając się, że straci firmę, jeśli jego żona Kathryn (Betsy Brandt) rozwiedzie się z nim, Vincent wymyśla, aby Olivia i Antonio udawali, że coś ich łączy. Olivia zgadza się na propozycję, ponieważ chce uniknąć złej prasy przed premierą swojego nowego filmu, w którym występuje jako słynna Amelia Earhart. Wszyscy, z wyjątkiem Kathryn i Vincenta, zaczynają wierzyć, że Antonio i Olivia są parą...



G. 20:00

LARGO WINCH

TV Puls



Tytułowy Largo Winch to buntownik i awanturnik, samotny wojownik, który stawia czoło wrogom, czyhającym na jego życie i fortunę odziedziczoną po zmarłym w dramatycznych okolicznościach ojczymie. Film zaczyna się właśnie od sceny morderstwa miliardera Nerio Wincha. Wszyscy jego wspólnicy byli pewni, że nie miał żadnej rodziny. Tymczasem on w kwietniu 1981 roku adoptował z jugosłowiańskiego sierocińca chłopaka i przez lata trzymał go z dala od świata biznesu i pieniędzy. Jako młodzieniec Largo wiódł awanturnicze życie i podróżował po świecie, nierzadko popadając w kłopoty. Kiedy jego ojczym zostaje zamordowany, on przebywa w Brazylii. Jest świadkiem ataku opryszków na młodą kobietę. Niestety przypadkowa znajomość kończy się zdradą kobiety, która wrabia go w przestępstwo i odsiadkę. W więzieniu natyka się na ochroniarza swego ojca, Freddy'ego. Wściekły Largo wkrótce podejmuje próbę przejęcia od korporacji majątku. Będzie musiał walczyć nie tylko o pieniądze, ale przede wszystkim o życie.



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Engin znajduje bransoletkę, której szuka również Beyza. Ten niewielki drobiazg może bowiem naprowadzić zarówno brata Yasemin, jak i policję i prokuratora na trop i wykazać, że śmierć lekarki miała niewiele wspólnego z wypadkiem... Z kolei Sinem zdobędzie się na odwagę i wyzna Hancer, co jej w serce gra. Opowie o swojej miłości wszystko... Niestety – Cihan nie akceptuje planów Sinem. Nie mieści mu się w głowie, że w ogóle czegoś takiego by pragnęła! Syn Mukadder ma również na pieńku ze swoją byłą żoną, czyli Hancer. Ona chce pracować i nie widzi nic złego w tym, że uczciwie zarabia na chleb sprząając domy ob-cym ludziom, choć ów fakt to woda na młyn dla okolicznych plotkar. On z kolei uważa, że w ten sposób hańbi siebie, jego i wszystkich bliskich. Żadne z nich nie chce ustąpić i pragnie postawić na swoim.



Poziomo:

- Pionowo:**

- 1) autobus do przewożenia uczniów,
- 2) epos Homera o wojnie trojańskiej,
- 3) przejście na stronę nieprzyjaciela,
- 4) stan w USA z Columbus,
- 5) ostrze włóchni lub strzały,
- 6) pozostałość po rześistym deszczu,
- 7) wydzielony obszar, zona,
- 8) miejsce pracy Hefajstosa,

- [illegible]

- 11) kartka wrzucana do urny,
- 13) czas wolny od zajęć,
- 16) ostatni przystanek tramwaju,
- 19) słoneczny lub kwarcowy,
- 20) niewinny romans, miłośćka,
- 22) rzeka w środkowej części Podola,
- 24) leczą przystawiane do pleców,
- 25) Janusz Korwin ..., były europoseł,
- 26) odprowadzana przy ołtarzu,
- 27) zawarcie związku małżeńskiego,
- 29) główna część budowli,
- 30) arcykapłan żydowski, biblijny śledczy,
- 31) sznurowany but z cholewką,
- 33) powieść Władimira Nabokowa,
- 34) ... Zaniewska, autorka scenografii,
- 35) liczba wydanych egzemplarzy książki.

ROZWIĄZANIE NR 107

S	K	O	K	I	B	D	R	A	J	W	B	S
O	A	N	D	R	O	N	Y	K	I	B	S	Z
D	R	O	B	Z	S	L	I	R	Y	K	C	F
B	A	L	I	A	N	C	I	O	T	K	Z	E
D	A	N	T	E	I	Z	U	B	R	G	O	N
C	K	K	O	M	A	S	A	A	A	W	D	F
S	Z	U	B	A	E	A	N	T	A	N	A	D
O	L	R	A	C	J	A	S	T	A	N	U	I
K	L	U	C	Z						B	O	K
O	D		D							I	S	E
L	K	A	N	I	E					K	S	I
S	S			S						O	N	H
K	I	R	G	I	Z					G	A	D
A	Z	E	E	C						U	Y	R
A	Z	U	R	Z	A	S	Z	C	Z	Y	T	K

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Andrzej, reżyser filmu „Eroica”	rozrusznik w aucie	rudel zagadka, tajemnica	pierwiastek jak planeta	ostrzy zakręt górskiej drogi	komplet rymowana zagadka	rodzaj zboża, czumiza	często-chowski udręka, męka	wczesna mar-chew
manka-ment				teoretyk sztuki				
zbiorcza na dachu								
				pleciony z wikliny		Rzym dla Włocha		
... Stąnek, piosen-karka				... Boz-nańska, malarka	trujący metal kuzyn wrony		fron-towy wykop	drew-niany but
olsztyń-ska fabryka opon	roślina łąkowa	pate-tyczny utwór poetycki	Schind-ler lub Lange			polski kabaret		
ubóstwo, niedo-statek				kulszowa dole-gliwość		... Russell, aktor z USA		
			afry-kańska anty-łopa		domek szlach-cica			
łódź rozbitka				papuga z Nowej Zelandii		klejona lepikiem		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TERMINATOR.

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje poprowadzą Cię we właściwym kierunku. Horoskop dzienny mówi, że wieczór przyniesie spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność otworzy
przed Tobą nowe drzwi. Ho-
roskop na dziś radzi zaufać
zbiegom okoliczności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie rezultaty. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by znaleźć czas na odpoczynek.

Byk (20.04 - 20.05)
Dobry dzień na nowe wy-
zwania. Horoskop dzienny
wróży, że entuzjazm pomoże
Ci pokonać przeszkody.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Intuicja będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś sugeruje zaufać sobie i unikać pochopnych decyzji.

Rak (22.06 - 22.07)
Czeka Cię harmonia w relacjach. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie bać się mówić, co myślisz.

Lew (23.07 - 22.08)
Dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja relaksowi.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś radzi wykorzystać okazję do realizacji ważnych planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Domowe sprawy nabiorą tempa. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by znaleźć chwile dla siebie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny radzi zachować otwartość na pomysły innych.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokój i cierpliwość przyniosą efekty. Horoskop na dziś mówi, że ktoś doceni Twoje zaangażowanie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj odważnie, lecz słuchaj
innych. Horoskop dzienny
na czwartek wróży, że wieczór
sprzyja rozmowom.

REKLAMA	0010703171
POGOTOWIE	
Wypadki	999, 112
WAŻNE TELEFONY	
Policja	997
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne	994
Pogotowie Ciepłownicze	993
UM Poznań	
Informacje ważne dla mieszkańców miasta	tel. 61 834 61 26
Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej	tel. 61 624 22 22
MPK Poznań,	
ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,	tel. 19 445
Informacja PKP	tel. 19 757
Informacja – Dworzec Główny Poznań	tel. 61 63 31 659
Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,	tel. 22 551 77 00
Bezpłatna Infolinia Obywatelska	800 676 676
Federacja Konsumentów Klub Poznański, ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,	tel. 61 851 61 52
Powiatowy Rzecznik Konsumentów Marek Radwański, ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,	tel. 61 841 88 30
Miejski Rzecznik Konsumentów (dla Poznania) dr Marek Janczyk, ul. Libelta 16/20, Poznań,	tel. 61 878 58 70
ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej	tel. 22 560 16 00
Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” (czynny 24 godziny)	tel. 61 814 17 17
Zgłoszenia przemocy w rodzinie: niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl	
Katolicki Telefon Zaufania, Poznań	tel. 61 865 10 00
Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin (czynny 24 godziny)	tel. 61 843 01 01
Anonimowi Alkoholicy (czynny w godz. 18-22)	tel. 61 853 16 16
MONAR Poznań	tel. 61 868 72 27
(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)	
Infolinia WOW NFZ Poznań	800 190 590
(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)	
Krajowa Informacja Skarbowa	801 055 055
Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,	tel. 61 852 09 77
Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,	tel. 61 852 35 07
Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny, ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,	tel. 61 875 95 75
Wojewódzki Inspektorat Weterynarii, ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,	tel. 61 868 93 47
Całodobowa infolinia w sprawach kwarantanny i zdrowia - Sanepid	tel. 222 500 115

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

REKLAMA

OBWIESZCZENIE STAROSTY POZNAŃSKIEGO

z dnia 14 lipca 2026 r.

Działając na podstawie art. 11a ust.1, art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311 t.j.), oraz na podstawie art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691 t.j.)

zawiadamiam

że na wniosek Pana Michała Krügera, pełnomocnika Burmistrza Miasta Luboń, z dnia 27.05.2026 r. (data wpływu), uzupełniony w dniu 29.05.2026 r., 7.07.2026 r. i 8.07.2026 r. (data wpływu), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie ul. Solskiego w Luboniu oraz odcinka ul. Studziennej (od ul. Solskiego do ul. 11 Listopada), znak sprawy: WD.6740.36.2026.ST).

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

- przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi;
- w nawiasie podano nr działek powstałych po podziale;
- pogrubionym drukiem zaznaczono działki niezbędne dla realizacji inwestycji.

Objęte projektowanymi liniami rozgraniczającymi teren:

Jednostka ewidencyjna: 302101_1, Miasto Luboń

Obręb: 0001 Lasek

ark. 1, dz. o nr ewid. **51, 66, 94, 131, 132, 93/2**

Obręb: 0003 Żabikowo

ark. 12, dz. o nr ewid. **55/3, 62, 54/1 (54/3, 54/4), 63/4 (63/5, 63/6)**

Objęte projektowanymi liniami rozgraniczającymi granice pasa drogowego innych dróg publicznych (dot. budowy tych dróg) – ul. Studzienna, droga gminna nr 327136P:

Obręb: 0001 Lasek

ark. 1, dz. o nr ewid. **54**

Obręb: 0003 Żabikowo

ark. 12, dz. o nr ewid. **53/2**

Postępowaniem w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji objęte są również nieruchomości, lub ich części, na których zostanie przeprowadzona przebudowa sieci uzbrojenia terenu (przebudowa sieci telekomunikacyjnej) i w przypadku których **nie** następuje zmiana właściciela:

Miasto Luboń

Jednostka ewidencyjna: 302101_1, Miasto Luboń

Obręb: 0003 Żabikowo

ark. 12, dz. o nr ewid. **72, 101, 106**

Postępowaniem w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji objęte są również nieruchomości, lub ich części, na których zostanie przeprowadzona przebudowa innych dróg publicznych - droga gminna nr

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 lipca 2026 r. odszedł od nas najukochańszy Syn, Brat i Ojciec

śt

Rafał Wojdanowicz

lat 56

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie 20 lipca 2026 r. o godzinie 12.00 w kościele pw. Św. Floriana w Wirach. Pogrzeb odbędzie się po mszy św. na miejscowym cmentarzu parafialnym.

W smutku pogrążona

Rodzina

0011555302

0011554883

REKLAMA

0011555399

Z głębokim żalem żegnamy

śt

Grażynę Majewską

Pracownicę Administracji POZ BRUK, która przez 27 lat z ogromnym zaangażowaniem współtworzyła nasz dział księgowości. Pamięć o Niej na zawsze pozostanie w naszych sercach.

Łącząc się w żałobie i smutku, składamy kondolencje i wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim Zmarłej

Koledzy i Koleżanki z pracy oraz Zarząd firmy POZ BRUK

REKLAMA

Q504544794A

gloswielkopolski.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są:

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń, **Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 61 866 66 81, 502 499 742**
- drogą mailową: **nekrologi@glos.com**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń **ibo.polskapress.pl**

 **www.nekrologi.net**

REKLAMA

0011554778

Luboń, dnia 16 lipca 2026 r.

BURMISTRZ MIASTA LUBOŃ

WPRIÓŚ.6721.3.2026

OGŁOSZENIE Burmistrza Miasta Luboń

o przystąpieniu do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Luboń „Żabikowo Centrum – Południe” z zastosowaniem postępowania uproszczonego

Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 670) **zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Luboń „Żabikowo Centrum – Południe” z zastosowaniem postępowania uproszczonego.**

BURMISTRZ MIASTA LUBOŃ

KLAUZULA INFORMACYJNA O PRZETWARZANIU DANYCH

Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia RODO informuję, że:
Administrator danych: Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Luboń z siedzibą w Luboniu, pl. E. Bojanowskiego 2, 62-030 Luboń, e-mail: **office@lubon.pl**, tel. 61 81 30 011.
Inspektor ochrony danych: Dane kontaktowe inspektora ochrony danych w Urzędzie Miasta Luboń: e-mail: **ido@umlubon.pl**, tel. 61 813 00 11, adres: Urząd Miasta Luboń Inspektor Ochrony Danych Osobowych, pl. E. Bojanowskiego 2, 62-030 Luboń.
Dane osobowe będą przetwarzane w celu przeprowadzenia procedury planistycznej. Pełna treść klauzuli informacyjnej znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie: <https://bip.lubon.pl/obowiazki-informacyjne-odo.html>
W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

REKLAMA

0011554555

RGM.6845.8.2026

INFORMACJA Wójta Gminy Rokietnica

Na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej Gminy Rokietnica wywieszono na okres 21 dni Zarządzenie Nr 94/2026 Wójta Gminy Rokietnica z dnia 9 lipca 2026 roku w sprawie: podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości stanowiącej własność gminy Rokietnica przeznaczonej do oddania w najem w drodze przetargu pisemnego nieograniczonego

Wszelkie uwagi odnośnie informacji zawartej w wykazie należy składać do Urzędu Gminy w Rokietnicy, ul. Gołęcińska 1, 62-090 Rokietnica, tel. 618960622 lub elektronicznie za pomocą systemu EBOI (Elektroniczne Biuro Obsługi Interesanta) dostępnego bezpośrednio ze strony www.rokietnica.pl lub za pomocą systemu e-Doręczeń.

aktualne z całej Polski
przetargi



**nasze
komunikaty.pl**

SPORT

• **Dziś o godz. 11 poznamy pierwszego rywala** koszykarek Enei AZS Politechniki Poznań w kwalifikacjach Euroligi

PIŁKA NOŻNA

Lech walczy o Supercup i... szacunek w PZPN

Kolejorz zaczyna sezon dziś o godz. 19 (relacja w TVP Sport) meczem o Supercup z Górnikiem Zabrze. To z jednej strony walka o pierwsze trofeum w sezonie przy blisko 40 tys. fanów, a z drugiej próba generalna przed rywalizacją o Ligę Mistrzów

Radosław Patroniak

Trener Lecha, Niels Frederiksen optymistycznie przedstawił sytuację mistrzów Polski przed inauguracją sezonu. Co ciekawe nie martwią go kontuzje czy dyspozycja poszczególnych piłkarzy, tylko mało poważne, jak to określił, zachowanie PZPN.

Chodzi o to, że piłkarska centrala 24 godziny przed meczem poinformowała poznański klub, że starcie o Supercup będzie rozegrane zgodnie z nowymi przepisami piłki nożnej, wprowadzonymi na trwającym mundialu za oceanem. Nie są one przełomowe w historii futbolu, ale brak znajomości nowych zasad może prowadzić do małych nieporozumień boiskowych.

– Taki sposób wprowadzania zmian to brak szacunku dla klubu. Oczekiwałem minimum jakiejś prezentacji, a najlepiej jakiegoś szkolenia z udziałem sędziego. Tym czasem zostaliśmy postawieni przed faktem dokonanym i sami sobie jutro zorganizujemy takie szkolenie, które poprowadzi nasz kierownik drużyny. Zrobi, co w jego mocy, ale on nie jest sędzią i to nie on powinien odpowiadać na pytania zawodników – mówił oburzony trener Niels Frederiksen.



Trener Niels Frederiksen przed pierwszym meczem w sezonie 2026/27 jest pełen optymizmu i wiary w swój zespół

Jak się okazało inne kwestie nie są dla niego tak dużą niewiadomą jak nowe przepisy. Czuć było, że Duńczyk rozwiązał już pozostałe wątpliwości, nawet te związane z wyjściowym składem.

– Irańczyk Allahyar Sayyadmanes miał problemy z uzyskaniem wizy i później do nas dołączył. W jakimś wymiarze czasowym wystąpi w meczu z Górnikiem, ale na pewno nie zagra od pierwszej minuty. Nie powiem Wam, kto stanie między słupkami, ale zdradzę, że cały czas

bierzemy pod uwagę odejście Bartosza Mrozka. Z tego powodu przydałby się więc chociaż jeden mecz, w którym od początku do końca mógłby zagrać Adrian Lis. Obaj są klasowymi bramkarzami i sam jestem ciekaw, który z nich wygra rywalizację na tej pozycji – podkreślił trener mistrzów Polski.

Według niego Górnik, mimo strat personalnych, nie jest słabszym zespołem niż w poprzednim sezonie.

– Doszedł do nich choćby Taofeek Ismaheel, który był u nas. Analizowaliśmy ich skład i grę, i powiem szczerze, że nie zauważyłem by mieli w tym sezonie słabszą drużynę. My jednak zawsze mamy duże ambicje i chcemy sięgać po trofea. Dla nas mecz o Supercup jest bardzo ważny, tym bardziej, że rok temu go nie zdobyliśmy. Nie wiem natomiast, w jakiej dyspozycji będzie nasz zespół. Chcemy zagrać jak najlepiej, ale zdarza się tak, że na początku sezonu nie zawsze od razu wchodzi się na najwyższy pułap możliwości – zauważył Niels Frederiksen.

Nie ukrywał on, że z tyłu głowy wszyscy przy Bułgarskiej mają już wtorkowe, pierwsze starcie w eliminacjach Ligi Mistrzów z duńskim Aarhus GF.

– Nie bądźmy naiwni, nie jest tak, że nie myślimy o tych najważniejszych meczach w pierwszej części sezonu. Z tej perspektywy spotkanie o Supercup jest etapem przygotowań do batalii o elitarną rozgrywkę Ligi Mistrzów. To nie zmienia jednak faktu, że chcemy sięgnąć po Supercup – dodał Niels Frederiksen.

Dziennikarze pytali go także o przygotowania do sezonu i różnice w obciążeniach w stosunku do ubiegłego roku.

– Przygotowania były podobne do tych sprzed roku, ale wprowadziliśmy subtelne zmiany, by za bardzo nie obciążać piłkarzy w przededniu ważnych spotkań. Mam nadzieję, że rozsądne dawkowanie obciążeń będzie widoczne w zachowaniu zespołu na boisku. Oczywiście doszli nowi zawodnicy i to może być mały problem, ale mam nadzieję, że i ta kwestia nie będzie zbyt widoczna – zakończył opiekun Lechitów. ©©

PIŁKA NOŻNA

PIŁKA NOŻNA

Nowy obrońca i prezentacja Amerykanie przygotowali za mało koszulek

Radosław Patroniak

Warta Poznań wzmacnia środek obrony przed sezonem 2026/27. Do Zielonych dołącza Arkadiusz Najemski, 30-letni obrońca, który w ostatnich latach reprezentował barwy Motoru Lublin.

Zawodnik związał się z Wartą rocznym kontraktem.

Najemski przychodzi do Warty po wygaśnięciu umowy z Motorem Lublin, z którym w poprzednim sezonie występował w PKO BP Ekstraklasie. Pod wodzą trenera Mateusza Stolarskiego rozegrał 17 spotkań na najwyższym poziomie rozgrywkowym.

Nowy obrońca Zielonych ma na swoim koncie duże doświadczenie zdobyte na szczeblu centralnym. W karierze rozegrał 44 mecze

w Ekstraklasie oraz ponad 100 spotkań na poziomie 1. Ligi. Jest wychowankiem Legii Warszawa, a w przeszłości występował również w Zagłębiu Sosnowiec, Wigrach Suwałki oraz GKS Bełchatów.

Najwięcej występów zanotował w Motorze Lublin, do którego trafił w lutym 2021 roku. W barwach tego klubu rozegrał łącznie 113 spotkań, zdobył 6 bramek i zanotował 5 asyst. Był ważną częścią zespołu, który przeszedł drogę z II ligi aż do Ekstraklasy.

W piątek o godz. 17 Warta zaprasza wszystkich kibiców na prezentację do Parku Starego Browaru. Prezentacja poprzedzi wydarzenie BitterSweet Goes Blue, które na jeden dzień połączy dwa poznańskie festiwale – BitterSweet Festival oraz Blue Summer Jazz Festival. W Parku Starego Browaru na uczestników czekać będą więc nie tylko piłkarze, ale również koncerty. ©©

Bartosz Głąb

Robert Lewandowski został oficjalnie zaprezentowany jako nowy zawodnik Chicago Fire. To największy transfer w historii amerykańskiego klubu.

Robert Lewandowski przybył do Chicago i odbył trening z zespołem. Następnie udał się na specjalną konferencję prasową, gdzie zapoznał z koszulką Fire i zaczął odpowiadać na pytania w większości większości polskich dziennikarzy.

Wcześniej, gdy amerykański klub informował o podpisaniu kontraktu przez Polaka, ten pozował przy ceglanej ścianie, a następnie w mediach społecznościowych klubu opublikowano serię zdjęć z koszulką „Lewego” w kilku miejscach Chicago. Z relacji polskich dziennikarzy będących na miejscu wy-



We wtorek Polak odbył pierwszy trening z Fire. Czy dziś doczeka się debiutu w nowym zespole?

nika, że w klubowym sklepie zabrakło koszulek z nazwiskiem „Lewego”. Ale nie dlatego, że zainteresowanie było ogromne. Bardziej z powodu nie przygotowania klubu na większą liczbę chętnych na trykoty.

– Nieważne, ile zdobyłem trofeów, ważne dla mnie jest, ile mogę zdobyć z tym zespołem. To kolejny krok w mojej karierze i moim życiu. Mam nadzieję, że będę mógł czerpać z tego przyjemność – mówił bohater transferu lata w polskiej piłce.

Wiele znaków wskazuje na to, że Lewy” swój pierwszy mecz w barwach Fire rozegra w czwartek wieczorem. – Pewnie znajdzie się w składzie meczowym. Wszystk o będzie jednak zależało od tego, jak będę się czuł. Potrzebuję czasu i treningów po to, żeby wejść do zespołu krok po kroku – wyjaśnił kapitan reprezentacji Polski.

Nowa drużyna Polaka zmierzy się u siebie z kanadyjskim zespołem Vancouver Whitecaps, w którym gra stary znajomy „Lewego” z Bayernu Monachium, czyli Thomas Mueller, który był ekspertem telewizyjnym podczas MŚ. ©©